

PISMO RADY
ZARZĄDU I URZĘDU
MIEJSKIEGO W MOSINIE

lutego 1996 r.
Nr 34

Biuletyn MOSIŃSKI

PRZECZYTAŁEŚ NASZĄ GAZETĘ PODAJ JĄ SĄSIADOWI !!!

REFERENDUM

W niedzielę 18 lutego odbyło się referendum w sprawie uwłaszczenia. W naszej Gminie frekwencja była zbliżona do ogólnokrajowej i wynosiła 32,2%. Na pytanie dotyczące NFI 85% głosujących wypowiedziało się negatywnie.

KONKURS NA FLAGĘ MIASTA

Komisja Oświaty i Kultury, Promocji Gminy wraz z Ośrodkiem Kultury i Sportu w Mosinie ogłaszają konkurs na flagę miasta Mosiny.

I. Celem konkursu jest:

1. Przypomnienie, propagowanie historii naszego miasta.
2. Rozwijanie tradycji, patriotyzmu.
3. Opracowanie barw, które oprócz herbu, staną się widocznym znakiem naszej społeczności.

II. Przedstawione prace konkursowe powinny spełniać następujące warunki:

1. Materiałem do ekspozycji projektu jest karta o formacie A-3 (duży blok).
2. Wygląd flagi winien:
 - ogólnie nawiązywać do historii miasta
 - zawierać charakterystyczne symbole, elementy związane z miastem.
3. Projekt flagi musi zawierać dodatkowe informacje dotyczące:
 - szerokości i długości flagi - stosunek szerokości do długości
 - ogólnych wymiarów w obrysie zewnętrznym
 - wymiarów poszczególnych elementów (jeśli takie będą umieszczone)
 - barw i znaczenia poszczególnych elementów.
4. Prace należy składać do dnia 30 marca 1996 roku w sekretariacie Ośrodka Kultury i Sportu w Mosinie w zamkniętych kopertach, opatrzonych godłem autora. Wewnątrz, w drugiej zamkniętej kopercie opatrzonej również godłem, winno znajdować się nazwisko, imię, adres autora pracy.
5. Komisyjne otwarcie kopert nastąpi dnia 1 kwietnia 1996 r.

V. Zarząd Miejski w Mosinie powoła Komisję do oceny i wyboru projektu flagi.

VI. Dla autorów najlepszych prac przewidziane są nagrody:

- I miejsce - 600,00 zł
- II miejsce - 400,00 zł
- III miejsce - 200,00 zł.

VII. Projekty prac zostaną wystawione w Ośrodku Kultury i Sportu w Mosinie z okazji Dni Rzeczypospolitej Mosińskiej.

Nie jesteśmy sami

W poprzednim numerze Biuletynu pisaliśmy o zaskarżeniu do Trybunału Konstytucyjnego przez naszą Radę Miejską ustawy zakazującej łączenia statusu radnego z wykonywaniem pracy w urzędzie gminy lub pełnieniu funkcji kierownika w jednostce organizacyjnej gminy (nowelizacja ustawy z 8.08.1990 r. o samorządzie terytorialnym dokonana 29.09.1995 r.).

Okazuje się, że gmin występujących do Trybunału Konstytucyjnego z tego powodu jest więcej. Również rzecznik praw obywatelskich zwrócił się do marszałka Sejmu w sprawie nowelizacji ustawy stawiającej radnych w środku kadencji, przed trudnym wyborem: praca zawodowa albo mandat radnego.

M.in. gmina Mochowo w woj. płockim również uznała ten stan za niezgodny z konstytucją i postawiła zarzut naruszenia zasady poszanowania praw słusznie nabytych. W momencie kandydowania do rady w 1994 roku prawo obywateli do udziału w życiu publicznym nie miało żadnych ograniczeń. Stworzyła je dopiero niefortunna nowelizacja. Ustawa w nowym brzmieniu podważa zaufanie do państwa:

- i radnych, którzy stanęli do wyborów w innych warunkach prawnych; ich zmiana wymaga teraz rezygnacji z pracy, dla dalszego utrzymania mandatu radnego;
- i wyborców, zawiedzionych faktem, że osoby na które oddali głos muszą złożyć mandat, jeśli chcą kontynuować pracę zawodową.

Znowelizowana ustawa stawia również pod znakiem zapytania zasadę równości wobec prawa, ponieważ osoby z mandatem radnego pracujące w urzędzie lub placówce mu podlegającej, mają mniejsze uprawnienia niż radni nie zatrudnieni przez gminę.

W przypadku wprowadzenia w życie tej ustawy, radnym pozostaje 6 miesięcy na podjęcie decyzji.

A wyborcom przyjdzie długo szukać odpowiedzi dlaczego w trakcie kadencji ich głosy, z mocy prawa, straciły ważność.

W dniu 16 lutego br. wiceprezes Trybunału Konstytucyjnego przysłał na ręce burmistrza Jana Kalużyńskiego pismo następującej treści:

Zawiadamiam, że wspólnym postanowieniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 lutego 1996 r. nadano bieg wnioskowi i przesłano jego odpisy uczestnikom postępowania do zajęcia stanowiska na piśmie.

dokończenie na str. 2

dokończenie ze str. 1

Jednocześnie informuję, że zarządzeniem Prezesa TK z dnia 7 lutego 1996 r. ww. wniosek został dołączony do wcześniej złożonych wniosków przez Radę Gminy Mochowo i Lubelski Sejmik Samorządowy celem łącznego rozpoznania pod wspólną sygn. akt K. 29/ 95.

prof. Janusz Trzciański

Zarządzenie, o którym mowa w powyższym piśmie, stanowi jego załącznik o następującej treści:

Zarządzenie Prezesa Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 lutego 1996 r. dot. połączenia spraw.

1. Ponieważ przedmiot sprawy objętej wnioskami:
 - 1) Rady Miejskiej w Lipnie (sygn. T.10/ 96),
 - 2) Sejmiku Samorządowego Województwa Wałbrzyskiego (sygn. T.11/ 96),
 - 3) Rady Miejskiej w Mosinie (sygn. T.12/96),
 - 4) Sejmiku Samorządowego Województwa Zielonogórskiego (sygn. T.14/ 96),
 - 5) Sejmiku Samorządowego Województwa Toruńskiego (sygn. T.15/ 96),
 - 6) Sejmiku Samorządowego Województwa Poznańskiego (sygn. T.16/ 96),

7) Sejmiku Samorządowego Województwa Bydgoskiego (sygn. T.17/ 96),

8) Sejmiku Samorządowego Województwa Krakowskiego (sygn. T.18/ 96),

którym nadano bieg wspólnym postanowieniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 lutego 1996 r. dotyczy tej samej kwestii co połączone wnioski Rady Gminy Mochowo i Lubelskiego Sejmiku Samorządowego zarejestrowane pod nr K.29/ 95 - z a r z ą d z a m łącznie rozpoznanie wszystkich wyżej wymienionych wniosków.

2. Sprawy te będą rozpoznane pod wspólną sygnaturą akt. K.29/ 95 w składzie wyznaczonym zarządzeniem Prezesa TK z dnia 20 grudnia 1995 r.

3. O powyższym powiadomić wnioskodawców i uczestników postępowania z prośbą o dodatkowe ustosunkowanie się również do wniosków połączonych niniejszym zarządzeniem.

prof. Janusz Trzciański

Wiceprezes Trybunału Konstytucyjnego

A zatem w licznym gronie rad miejskich i sejmików samorządowych oczekujemy na rozpoznanie wniosku, który broni zdrowego rozsądku i pieniędzy podatników.

Praca Urzędu Miejskiego w Mosinie

Najbardziej efektywnym i sprawdzonym systemem gospodarowania pieniędzmi publicznymi jest samorząd.

Społeczeństwo wybiera radnych, którzy stanowią Radę Miejską.

Rada wybiera burmistrza i Zarząd. Uchwały Rady są realizowane przez burmistrza i Zarząd przy pomocy Urzędu Miejskiego i jego pracowników. Jest to ogromny zakres zagadnień służących obsłudze obywateli i realizacji kierunków działania Zarządu.

Przyjrzyjmy się jak to wygląda w naszym Urzędzie.

PODATKI

Referat Finansowo-Budżetowy

Każdy z nas płaci podatki i są one podstawowym źródłem dochodów budżetu Gminy. Referat podatkowy zajmuje się wymierzaniem i pobieraniem podatków lokalnych. Wysokość podatku jest wymierzana na podstawie Uchwały Rady. Maksymalne stawki podatków lokalnych ustalane w drodze Rozporządzenia Ministra Finansów.

Rada Miejska w Mosinie uchwaliła na rok 1996 niższe podatki od maksymalnych, ustalonych przez Ministra Finansów.

Każdy właściciel nieruchomości otrzymuje decyzję z wymierzonym podatkiem i terminem jego zapłaty. W razie niedotrzymania terminu, są naliczane karne odsetki, które obecnie wynoszą 0,14% dziennie.

Jeśli opóźnienie jest duże, to kwota naliczonych odsetek jest często dość wysoka. Opłaci się zatem terminowo regulować należności.

Z danych Urzędu wynika, że około 60% obywateli reguluje podatki terminowo, a około 40% zalega. O wszelkich zmianach w posiadanych nieruchomościach, które mają wpływ na opodatkowanie (oddanie budynku do eksploatacji, zmiana sposobu użytkowania, rozbiórka), należy w terminie 14 dni powiadomić Urząd Miejski.

Urząd Miejski pobiera również podatek od środków transportowych.

Podatek ten, musi każdy obywatel pojazdu regulować sam, bez wezwania. Płacenie tego podatku jest sprawdzane, ponieważ istnieje korelacja działań Referatu Podatkowego z Referatem Komunikacji.

Każdy posiadacz psa również jest zobowiązany płacić podatek. Maksymalna stawka ustalona Rozp. Min. Fin. w 1996 r. wynosi 22,86 zł w naszej Gminie - 0,10 zł.

W Referacie Podatkowym, można wyjaśnić wszelkie niejasności odnośnie wymiaru i zapłaty podatków.

B.J.

Oświata i wychowanie

W latach 1991-1992, nasza Gmina przejęła od państwa zadania wychowawczo-oświatowe. Pracą placówek oświatowych, zgodnie z ustawą „o systemie oświaty” kierują dyrektorzy szkół i przedszkoli, współpracując ściśle z Koordynatorem Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego oraz Zespołem Ekonomiczno-Administracyjnym Szkół.

Na działalność oświatową Gmina otrzymuje z budżetu centralnego subwencję, która zapewnia wynagrodzenie dla nauczycieli szkół podstawowych oraz pokrywa część wydatków związanych z utrzymaniem szkół np. ogrzewanie. Działalność przedszkoli finansowana jest wyłącznie z budżetu Gminy, przy częściowej odpłatności rodziców.

Inwestycje oświatowe (w naszej Gminie za takie są uznawane tylko budowa szkoły w Daszewicach i budowa sali gimnastycznej przy Szkole nr 1) były do tej pory dofinansowywane ze środków Kuratorium w granicach do 50%. Wszelkie inne zadania dotyczące remontów i rozbudowy szkół (dobudowanie skrzydła w Szkole nr 2, kapitalny remont Szkoły w Krośnie i Krosinku) są finansowane ze środków budżetowych Gminy.

Oświata i wychowanie w zasadzie dotyczy wszystkich mieszkańców Gminy. Dzieci z większości rodzin uczęszczają do przedszkoli i szkół. Problemy oświaty spotykają się ze zrozumieniem Radnych i Zarządu. Wszystkim zależy, żeby stworzyć dzieciom jak najlepsze warunki do nauki i zapewnić jak najlepszy start w dorosłe życie. Potrzeby oświaty są również dostrzegane przez społeczeństwo i w wielu przypadkach rodzice na co dzień pomagają szkole.

O wielkości zadań oświatowo-wychowawczych w naszej Gminie stanowi: nauczanie około 3,5 tys. uczniów, zatrudnienie 273 nauczycieli w szkołach podstawowych, 35 nauczycieli w przedszkolach, 169 pracowników zapewniających prawidłowe funkcjonowanie placówek wychowawczo-oświatowych (palacze, sprzątaczkę, prac. administrac.). Na terenie Gminy jest 10 szkół podstawowych i 5 przedszkoli. Cztery autobusy i jeden mikrobus, codziennie przemierzają około 200 km każdy, dowożąc dzieci do szkół i przedszkola integracyjnego.

Ze względu na zakres, jak również odczucia społeczne, jest to bardzo ważny odcinek działalności naszego Samorządu.

B.J.

Referat Geodezji, Gospodarki Nieruchomościami, Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa.



Do zakresu działań referatu należy:

1. Gospodarka nieruchomościami będącymi własnością Gminy w celu realizacji zadań własnych poprzez nabywanie, zbywanie, zamianę oraz oddawanie w użytkowanie wieczyste, zarząd i dzierżawę.
2. Prowadzenie spraw związanych z gospodarką komunalną:
 - a. Komunalizowanie mienia. Jest to przyjmowanie przez Gminę nieruchomości będących własnością Skarbu Państwa. Po przygotowaniu dokumentów (sprawdzenie zapisów w księdze wieczystej), Gmina występuje z wnioskiem do Wojewody, który wydaje decyzję o nabyciu przez Gminę z mocy prawa, lub na jej wniosek nieruchomości. Skomunalizowaną nieruchomość Gmina może zagospodarować: sprzedać, oddać w dzierżawę wieczystą, wydzierżawić, lub zagospodarować według własnych potrzeb.
 - b. Regulacja spraw własności gruntów, które stanowią ulice i drogi. Zajmuje się również wykupem gruntów pod budowane urządzenia komunalne i drogi.
 - c. Zbywanie nieruchomości. Następuje zgodnie z ustawą „o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości” z dnia 29 kwietnia 1985 r. (Dz. U. z 1991 r. Nr 30, poz. 127 z późn. zmianami). Zbywaniu podlegają grunty zabudowane i niezabudowane - działki budowlane oraz lokale. W myśl tej ustawy, sprzedaż lokalu zajmowanego przez najemcę może nastąpić tylko na rzecz tego najemcy, lub wskazanej przez niego osoby bliskiej stale z nim mieszkającej, za cenę ustaloną przez biegłego. System ulg i zapłaty za wykupione mieszkanie reguluje Uchwała Rady Miejskiej w Mosinie Nr XIII / 90 / 95 z 27.11.1995 r. (patrz Biuletyn nr 31). Nieruchomości, które nie mają najemcy, są sprzedawane w drodze przetargu.
Ponadto, na wniosek użytkownika wieczystego, dokonuje się sprzedaży nieruchomości oddanej w użytkowanie wieczyste za cenę ustaloną przez biegłego.
 - d. Przyznawanie dodatków mieszkaniowych. Osoby ubiegające się o dodatek mieszkaniowy, muszą spełniać następujące warunki:
 - 1) muszą posiadać tytuł prawny do lokali
 - 2) dochód na 1 osobę w gospodarstwie wieloosobowym nie może przekraczać 100% najniższej emerytury, natomiast w gospodarstwie jednoosobowym 150% najniższej emerytury.
 - 3) powierzchnia użytkowa zajmowanego mieszkania w budynkach wielorodzinnych nie może być większa niż:
 - dla 1 osoby $35 \text{ m}^2 + 30\% = 45,5 \text{ m}^2$
 - dla 2 osób $40 \text{ m}^2 + 30\% = 52 \text{ m}^2$
 - dla 3 osób $45 \text{ m}^2 + 30\% = 58,5 \text{ m}^2$
 - dla 4 osób $55 \text{ m}^2 + 30\% = 71 \text{ m}^2$
 - dla 5 osób $65 \text{ m}^2 + 30\% = 84 \text{ m}^2$
 - dla 6 osób $70 \text{ m}^2 + 30\% = 91 \text{ m}^2$
 w budynkach jednorodzinnych prywatnych nie może przekraczać 70 m^2 niezależnie od liczby zamieszkałych osób.

Dodatki są przyznawane na wniosek zainteresowanych. Każdy jest rozpatrywany indywidualnie. Wszelkich informacji w tej sprawie udziela pani Elżbieta Jędrzejczak.

3. Prowadzenie spraw w zakresie ochrony środowiska, które obejmują: ochronę wód, powietrza i ziemi. Zajmuje się również pielęgnacją drzew i krzewów, załatwia sprawy umożliwiające wycięcie drzew, dokonuje nowych nasadzeń.
4. Prowadzenie w imieniu Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa spraw związanych z zagospodarowaniem gruntów rolnych.
5. Współpraca z Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Sielinku.

Zakres prac referatu jest bardzo duży i ważny, ponieważ reguluje wiele zagmatwanych spraw własnościowych w relacji obywatel - Urząd, Skarb Państwa - Samorząd. Radzimy we wszystkich sytuacjach z tego zakresu korzystać z pomocy Referatu.

B.J.

Referat Komunikacji



Dział na zlecenie Wydziału Komunikacji Urzędu Rejonowego w Poznaniu.

Zajmuje się:

1. Rejestracją pojazdów.
2. Wydawaniem uprawnień do kierowania pojazdami: prawa jazdy samochodowe, karty rowerowe i motorowerowe.
3. Wyrejestrowanie pojazdów: na stałe, czasowe, zgłoszenie pojazdów złomowych.
4. Zgłoszenie pojazdów, które przechodzą do innego województwa, lub do innej gminy.
5. Wymiana uprawnień do prowadzenia pojazdów związanych ze zmianą kategorii lub miejsca zamieszkania.
6. Wydawanie duplikatów i wtórników uprawnień.
7. Sporządzanie protokołów dotyczących zniszczonych tablic rejestracyjnych i praw jazdy.
8. Wysyłanie akt kierowców do innych urzędów.
9. Realizowanie orzeczeń kolegiów i sądów.
10. Organizowanie ruchu drogowego na terenie Gminy.
11. Prowadzenie spraw lokalnej komunikacji pasażerskiej i jej nadzór.
12. Wydawanie próbných tablic rejestracyjnych, przerejestrowywanie, lub zarejestrowanie nowych pojazdów, wymiana dowodów rejestracyjnych, zmiany w opisie pojazdów.

B.J.

Referat Inwestycji, Planowania Przestrzennego i Budownictwa

W ramach Referatu znajduje się komórka zajmująca się problemami budownictwa i zagospodarowania przestrzennego.

Każdy, kto chce rozpocząć budowę, musi otrzymać w tym Referacie decyzję o warunkach zabudowy, następnie opracować projekt, dokonać uzgodnienia i otrzymać pozwolenie na budowę w Urzędzie Rejonowym.

W minionym roku zarejestrowano 354 wnioski o wydanie decyzji o warunkach zabudowy. Obrót ziemią - kupno, sprzedaż, również wymaga informacji z tego Referatu. W 1995 roku zarejestrowano 215 wniosków w sprawie informacji o działkach.

dokończenie na str. 4

Referat koordynuje prace nad aktualizacją planów zagospodarowania przestrzennego. Obecnie są prowadzone prace nad opracowaniem pięciu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego: Szosa Poznańska - Poniatowskiego, Kolejowa - Dworcowa - Śremska, Strzelecka - Łazienna, Dymaczewo Nowe przy jeziorze, Dymaczewo Nowe po drugiej stronie szosy do Stęszewa. W najbliższym czasie zostanie przedstawiony do publicznego wglądu miejscowy plan zagospodarowania rejonu Szosa Poznańska.

Referat służy radą i pomocą tym, którzy chcą rozpocząć budowę, zmienić dotychczasowy sposób użytkowania nieruchomości, podzielić i sprzedać ziemię, lub ją nabyć.

B.J.

Referat Działalności Gospodarczej

Każdy, kto chce rozpocząć działalność gospodarczą, musi zgłosić ten zamiar w Referacie.

Wpisanie do ewidencji jest podstawowym warunkiem do uzyskania dalszych uzgodnień do prowadzenia działalności na własny rachunek. Od roku 1989 (wprowadzenie obecnie obowiązującej Ustawy w tym zakresie) w ewidencji znalazło się 2.821 podmiotów. Obecnie działalność gospodarczą prowadzi 1.804. Z przedstawionych danych wynika, że wciąż powstają nowe przedsiębiorstwa, a równocześnie niektóre zawieszają swoją działalność, lub ją likwidują. Ruch w tej dziedzinie jest duży. Obserwujemy jednak rozwój działalności gospodarczej. Np. w roku 1995 do ewidencji wpisano 279 podmiotów, a wykreślono 175.

Na terenie Gminy istnieją 182 sklepy różnych branż. Urząd Miejski wydaje również pozwolenia na sprzedaż alkoholu. W tym zakresie nie ma żadnych ograniczeń. Na wniosek zainteresowanego, Zarząd wydaje pozwolenie. Przypominamy, że pozwolenie na handel alkoholem jest ważne 2 lata, a w gastronomii 4 lata. Zainteresowanym przypominamy o sprawdzeniu pozwoleń.

Referat jest zobowiązany do wprowadzania w życie uchwał Rady. Uporządkowany został handel i używanie materiałów pirotechnicznych.

Rozporządzenie Porządkowe Wojewody było bardziej restrykcyjne niż uchwała naszej Rady i ograniczyło używanie materiałów pirotechnicznych do 2 dni w roku - 31 grudnia i 1 stycznia.

Referat udziela wszelkich informacji i służy pomocą i radą osobom prowadzącym, lub pragnącym podjąć działalność gospodarczą.

B.J.

Ośrodek Pomocy Społecznej



Zajmuje się pomocą osobom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej. Po ustaleniu, że pomoc jest zasadna (wysokość dochodów, inne czynniki: wielodzietność, choroba), stosuje się ją w różnych formach - zasiłki finansowe stałe i celowe, pomoc materialna, usługowa (siostry PCK, pomoc sąsiedzka).

Nasze społeczeństwo

dostrzega problemy ludzi potrzebujących. Do Ośrodka Pomocy Społecznej są przynoszone: zabawki, odzież, bielizna, bielizna pościelowa, kołdry, poduszki, koce, sprzęt gospodarstwa domowego, a nawet meble. Pracownicy Ośrodka znają potrzeby podopiecznych i przekazują dary najbardziej potrzebującym.

Np. z okazji Świąt Bożego Narodzenia, cukiernia „Stefanek” ofiarowała 15 paczek z pieczywem świątecznym.

Ośrodek Pomocy Społecznej, jak corocznie, zorganizował w dniu 11 stycznia br. spotkanie opłatkowe dla emerytów i rencistów, podopiecznych Ośrodka.

Ośrodek służy pomocą wszystkim, którzy nie mogą sobie poradzić z trudną rzeczywistością. Istnieje, żeby pomagać osobom mającym problemy, których sami nie mogą, lub nie potrafią rozwiązać.

B.J.

Z PRAC ZARZĄDU MIEJSKIEGO

Zarząd Miejski został wybrany spośród Radnych. Składa się z siedmiu osób, wśród których znajduje się burmistrz. To właśnie działalność Zarządu inspirowa - z jednej strony pracę Rady, a z drugiej pracę Urzędu.

Na posiedzeniach, które zawsze prowadzi burmistrz, podejmowane są decyzje: gospodarcze, finansowe, społeczne, administracyjne i inne dotyczące naszej Gminy, które są realizowane przez Radę w formie uchwał i przez Urząd wykonujący uchwały Rady decyzje i uchwały Zarządu.

Niektóre ustalone przez Zarząd zadania, są przekazywane Komisjom Rady.

Komisje dyskutują w szerszym gronie nad problemami przed-

stawionymi przez Zarząd. Stanowisko Komisji jest opiniujące i pomaga Zarządowi podjąć wyważoną decyzję.

Na ostatnich posiedzeniach, Zarząd głównie pracował nad budżetem, który powinien być uchwalony do końca marca. Jest to bardzo ważna i odpowiedzialna praca. Potrzeby Gminy są ogromne, a środki ograniczone. Należy je wydać na najpilniejsze cele. W tej chwili trwa dyskusja w komisjach. Uchwalony budżet na rok 1996 przedrukujemy w Biuletynie.

Między innymi podjęto również decyzję w sprawie wykupu gruntu pod drogę w Daszewicach (dwie drogi).

Zarząd zajął również stanowisko w sprawie przygotowanych uchwał przyjętych na ostatniej Sesji Rady.

Sesja Rady Miejskiej w Mosinie

Odbędzie się w dniu 16 lutego 1996 r. Podczas Sesji podjęto pięć Uchwał, które są podane do wiadomości poniżej. Najważniejsza Uchwała to Statut Gminy. W obradach nad kształtem nowego Statutu brał udział jako autorytet dr Marek Szewczyk. Statut uchwalono i w jednym z następnych numerów będzie w całości przedstawiony naszemu społeczeństwu.

Uchwała Nr XVI/107/96

Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 16 lutego 1996 r.

w sprawie: wprowadzenia obowiązku uzyskania zezwolenia i uiszczenia opłat z tytułu umieszczenia tablicy reklamowej i tablicy informacyjnej na terenie miasta i gminy Mosina.

Na podstawie art. 39 Ustawy z dnia 21 marca 1995r. o drogach publicznych (Dz. U. Nr 14, poz. 60 z późn. zm.) w zw. z art. 1 pkt 28 lit. K Ustawy z dnia 17 maja 1990 r. o podziale zadań i kompetencji określonych w ustawach szczególnych pomiędzy organami gminy a organami administracji rządowej oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 34, poz. 198 z późn. zm.) Rada Gminy uchwała co następuje:

5 1

Umieszczanie tablicy reklamowej bądź tablicy informacyjnej z wyjątkiem tablicy usytuowanej przy zakładzie, określającej nazwę i rodzaj wykonywanej działalności w y m a g a

dokończenie na str. 5

bezwzględny obowiązek uzyskania zezwolenia burmistrza Gminy.

§ 2

Do uzyskania przedmiotowego zezwolenia wymagane jest złożenie następujących dokumentów:

- projektu graficznego tablicy reklamowej bądź treści tablicy informacyjnej
- określenie wymiarów tablicy bądź reklamy,
- podanie miejsca umieszczenia tablicy bądź reklamy,
- określenie rozwiązania konstrukcji nośnej tablicy bądź reklamy.

§ 3

Zezwolenie na umieszczenie tablicy reklamowej bądź tablicy informacyjnej udziela Burmistrz Gminy po zasięgnięciu opinii Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Rady Miejskiej w Mosinie.

§ 4

1. Za uzyskanie zezwolenia pobiera się jednorazową opłatę w wysokości 10 l etyliny o najwyższej liczbie oktanowej, obowiązującej w dniu wydania zezwolenia.
2. Za umieszczenie tablicy reklamowej bądź tablicy informacyjnej ich właściciele zobowiązani są do uiszczenia miesięcznych opłat w wysokości równoważności ceny 30 l etyliny o najwyższej liczbie oktanowej obowiązującej w dniu zawarcia umowy za 1 m² powierzchni tablicy.
3. W przypadku zmiany ceny etyliny o najwyższej liczbie oktanowej, zmiana wysokości opłaty następuje w miesiącu następnym po dacie podwyżki.

Opłaty te nie dotyczą tablic reklamowych bądź tablic informacyjnych umieszczonych na gruntach stanowiących własność prywatną oraz terenach zarządzanych przez DODP w Poznaniu Zarząd Dróg Środa Wlkp.

§ 5

Po uzyskaniu zezwolenia właściciel tablicy zobowiązany jest do:

- 1) utrzymania tablicy informacyjnej bądź tablicy reklamowej w estetycznym stanie, w tym zwłaszcza dbania o czystość, dobry stan techniczny i aktualność,
- 2) umieszczenia na każdej tablicy informacyjnej bądź tablicy reklamowej w prawym górnym rogu numeru posiadanego zezwolenia,
- 3) zamontowania tablicy informacyjnej bądź tablicy reklamowej w sposób trwały, nie utrudniający korzystania z pasa drogowego oraz urządzeń komunalnych,
- 4) czasowego usunięcia tablicy informacyjnej bądź tablicy reklamowej w przypadku konieczności przeprowadzenia prac związanych z przebudową lub utrzymaniem pasa drogowego, po otrzymaniu pisemnego wezwania Urzędu Miejskiego w Mosinie.

Usunięcie tablicy następuje na koszt własny użytkownika pasa drogowego przy częściowym zwrocie opłaty stałej.

§ 6

Wydanie zezwolenia może być cofnięte w przypadku:

- 1) stwierdzenia złego stanu technicznego lub nieestetycznego wyglądu,
- 2) nieterminowego uiszczenia opłat,
- 3) umieszczenia tablicy niezgodnie z projektem graficznym lub wskazaniem lokalizacyjnym,
- 4) stwierdzenia zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego.

§ 7

Kontrolę nad wykonaniem ustaleń zawartych w uchwale powierza się Straży Miejskiej.

§ 8

Traci moc Uchwała Nr V/45/94 z dnia 28 grudnia 1994 r. Rady Miejskiej w Mosinie w sprawie wprowadzenia obowiązku uzyskania zezwolenia i uiszczenia opłat z tytułu umieszczania reklam i tablic informacyjnych na terenie miasta i gminy Mosina.

§ 9

Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Gminy Mosina.

§ 10

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1996 r.

Uzasadnienie

Podjęcie powyższej uchwały ma na celu pełne uporządkowanie spraw związanych z umieszczeniem reklam na terenie Gminy i dostosowanie do Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 listopada 1995 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o drogach publicznych.

**Uchwała Nr XVI/108/96
Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 16 lutego 1996 r.**

w sprawie obniżenia ceny 1q żyta dla celów podatku rolnego za I półrocze 1996 r.

Na podstawie art. 6 ust. 3 ustawy z dnia 15 listopada 1984 roku o podatku rolnym (jt. Dz. U. z 1993 r. Nr 94, poz. 431, zm. z 1994 r. Dz. U. Nr 1, poz. 3) Rada Miejska w Mosinie uchwała co następuje:

§ 1

Obniża się cenę 1q żyta, określoną w komunikacie Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 9 stycznia 1996 r. w sprawie średniej ceny skupu żyta w IV kwartale 1995 r. (M.P. nr 3, poz. 37) do wysokości 22,00 zł za 1q, która stanowi podstawę liczenia podatku rolnego za I półrocze 1996 roku na obszarze Gminy Mosina.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu w Mosinie.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego, oraz w „Biuletynie Mosińskim”.

Uchwała Nr XVI/109/96

Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 16 lutego 1996 r. w sprawie odwołania członków Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Mosinie.

Na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 11 ustawy z dnia 29 września 1995 r. o zmianie ustawy o samorządzie terytorialnym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 124, poz. 601) i art. 18a ust. 1 i 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 16, poz. 95 z późn. zm.) Rada Miejska w Mosinie uchwała co następuje:

§ 1

Odwołuje się ze składu Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Mosinie, jako jej członków, radnych p. Andrys Zofię i p. Szeszule Jacka.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała Nr XVI.110/95

Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 16 lutego 1996 r. w sprawie zmiany Uchwały Nr XV/104/96 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 11 stycznia 1996 r. w sprawie utworzenia obwodów głosowania dla przeprowadzenia na obszarze gminy Mosina referendum o powszechnym uwłaszczeniu obywateli, zarządzane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na dzień 18 lutego 1996 r.

Na podstawie ustawy z dnia 29 czerwca 1995 r. o referendum (Dz. U. Nr 99, poz. 487) oraz Zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 listopada 1995 r. w sprawie prze-

prowadzenia referendum o powszechnym uwłaszczeniu obywateli (Dz. U. Nr 138, poz. 685), Rada Miejska w Mosinie uchwala, co następuje:

§ 1

W wykazie numerów, granic obwodów głosowania i siedzib obwodowych komisji ds. referendum na terenie gminy Mosina stanowiącym załącznik do uchwały Nr XV/104/96 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 11 stycznia 1996 r. w sprawie utworzenia numerów, granic obwodów głosowania i siedzib obwodowych komisji do spraw referendum na terenie gminy Mosina wprowadza się następujące zmiany siedzib Komisji ds. Referendum:

1. Dla obwodu głosowania Nr 13 lokal przeniesiono z Klubu Rolnika do Szkoły w Nowinkach.
2. Dla obwodu głosowania Nr 15 lokal przeniesiono z Dymaczewa Nowego do Dymaczewa Starego - Szkoła Podstawowa.

§ 2

Zobowiązuje się Burmistrza do podania do publicznej wiadomości w formie obwieszczeń informacji o zmianie siedzib obwodowych Komisji ds. referendum, oraz niezwłocznego przekazania niniejszej uchwały do Krajowego Biura Wyborczego - Delegatura Wojewódzka w Poznaniu.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uzasadnienie

Siedziby obwodowych Komisji ds. Referendum zostały przeniesione w związku z awarią urządzeń grzewczych powstałych na skutek długotrwałych mrozów.

Przetarg na projekt budowlany

kolektora w ulicy Gałczyńskiego w kierunku ul. Śremskiej oraz kanalizacji sanitarnej dzielnicy Nowe Krosno wraz z przyłączami.

W przetargu wzięły udział cztery biura projektowe.

W wyniku przeprowadzonego przetargu, komisja wybrała Spółkę z o.o. „Melkan” Kościan, Plac Wolności 26.

W dniu 10 lutego br. w Gazecie Poznańskiej ukazało się ogłoszenie o przetargu

Zarząd Miejski w Mosinie ogłasza publiczny przetarg ustny na sprzedaż działki nr 2122 o pow. 1250 m² położonej w Mosinie przy ul. Śremskiej (narożnik ul. Czwartaków). Nieruchomość stanowi własność Gminy Mosina i zapisana jest w księdze wieczystej KW 21 426 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Śremie.

Powyższa działka w planie zagospodarowania przestrzennego m. Mosiny przeznaczona jest pod usługi rzemieślnicze. Nabywca wykona własnym kosztem przyłącze z linii nn przedlicznikowej oraz przyłącze wodociągowe.

Cena wywoławcza - 8.000,- zł

Przetarg odbędzie się w dniu 1 marca 1996 r. o godz. 12.00 w sali nr 28 Urzędu Miejskiego w Mosinie, Pl. 20 Października 1. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do dnia przetargu do godz. 11.00 na konto Urzędu Miejskiego w Mosinie w Banku lub na Poczcie: Gosp. Bank Wlkp. SA 637121-1339-138-1 GBS Mosina 963158-215-321-2. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy kupna-sprzedazy.

Zastrzega się możliwość odstąpienia od przetargu bądź jego unieważnienia bez podania przyczyn.

Bliższych informacji udziela Urząd Miejski w Mosinie, pok. 30 lub telefonicznie 13-22-51 wewn. 213.

65-lecie małżeństwa

Tej wyjątkowej rocznicy
doczekali Państwo

MARIA I CZESŁAW FAJFEROWIE

Szanownym Jubilatom życzymy wielu jeszcze
wspólnych rocznic, zdrowia, pomyślności i słonecznej
jesieni życia.

**Sztandar i imię dla zaprzyjaźnionej
Jednostki Wojskowej w Babkach**

Jednostka Wojskowa w Babkach przygotowuje się do wielkiej uroczystości otrzymania sztandaru i przyjęcia imienia Rzeczypospolitej Mosińskiej.

Wybór takiego właśnie patrona określa serdeczną więź jaka łączy tę Jednostkę z gminą, na terenie której stacjonuje.

Przyjaźń i serdeczne stosunki są wzajemne - mieszkańcy gminy i władze samorządowe bardzo sobie cenią obecność Jednostki, która zawsze chętnie włącza się w życie środowiska i świadczy wszelką możliwą pomoc. Toteż w przygotowanie uroczystości włączyli się nie tylko żołnierze i mieszkańcy Babek ale również z całym zaangażowaniem władze samorządowe. Powołany został komitet nadania imienia i wręczenia sztandaru, w skład którego weszli.

1. Kałużyński Jan - burmistrz, przew. Komitetu
2. Pohl Zygmunt - skarbnik Komitetu
3. Szeszuła Jacek - sekretarz Komitetu
4. kpt. Noga Wiesław - J.W. Babki
5. Strenk Marian - przew. RM - Mosina
6. Pralat Hubert - Zarząd Gminy Mosina
7. Kasprzyk Andrzej - dyr. Ośrodka Kultury i Sportu - Mosina
8. Kończak Bogdan - prezes organizacji kombatanckiej
9. Andrzej Szymczak - prezes GS Mosina
10. Wiśniewski Stanisław - SFM-SA Mosina
11. Piecsek Jan - dyr. ZGK - Mosina
12. Pędzich Stanisław - sołtys - wsi Babki
13. Stefaniak Zdzisław - sołtys - wsi Daszewice

W tej chwili w toku zatwierdzania jest projekt sztandaru i program uroczystości. Odbędą się one na początku maja, w czasie trwania Dni Rzeczypospolitej Mosińskiej. O szczegółach napiszemy w numerze kwietniowym.

Podajemy numer konta, na które można wpłacać pieniądze z przeznaczeniem na sztandar. Udział w jego ufundowaniu pozwoli nam wyrazić wdzięczność Jednostce, która pomaga gminie i której bliskość podnosi nasze poczucie bezpieczeństwa.

Wpłaty przelewem można dokonywać na konto Ośrodka Kultury i Sportu w GBS Mosina na Nr 853-321-1 hasło „Sztandar”.

Wpłaty indywidualne, za pokwitowaniem, przyjmuje pan Zygmunt Pohl.

SPROSTOWANIE

W Biuletynie Mosińskim nr 33 ze stycznia 1996 r. w artykule „Komitet Osiedlowy Nr 5” wkradł się błąd.

Wspominając o 1 września 1939 r. nie mogłem powiedzieć, że „żadna bomba nie trafiła dom” bo to właśnie jedna z trzech bomb, które spadły w okolicy ul. Jasnej trafiła w nasz dom niszcząc go doszczętnie. Cud tylko sprawił, że matka, trzy siostry i dwóch braci, którzy w tym czasie byli w domu uszli z życiem. Byli ranni i to niektórzy bardzo ciężko, wszyscy byli w szpitalu.

Z poważaniem
Józef Wójciak

Z PRAC KOMISJI RADY

Dnia 2 lutego br. odbyło się posiedzenie Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego. Gośćmi byli p. burmistrz Jan Kaluźniński, aspirant sztabowy Ruchu Drogowego ze Śremu p. Jerzy Hoffa oraz komendant komisariatu p. Karol Wachowiak. Zebranie otworzył przewodniczący komisji p. Józef Gonera.

Pan Jerzy Hoffa zapoznał zebranych ze stanem bezpieczeństwa w powiecie śremskim. Po nim pan Karol Wachowiak omówił to zagadnienie na terenie naszej gminy (patrz artykuł poniżej).

Gość ze Śremu przyrzekł, że wiosną zrobi wspólnie z miejscowymi władzami przegląd oznakowania poziomego i pionowego.

Patrole drogowe będą często odwiedzały trasy wiodące przez Dymaczewo, Krosinko oraz przez Rogalinek. Największym zagrożeniem na drodze nie są samochody osobowe, ale TIR-y. Zachodni kierowcy są przyzwyczajeni do prędkości „autostradowych”. Na wąskiej drodze wjeżdżają na pobocza.

Dawniej pijany sprawca wypadku samochodowego uciekał, a po 12 godzinach zgłaszał się, twierdząc, że wystraszył się... i nie ponosił odpowiedzialności. Dzisiaj grozi mu za ucieczkę kara więzienia do 3 lat.

Zebrani zauważyli, że inaczej patrzy społeczeństwo na policjantów z białym otokiem, np. kiedy przez kilka dni pojawili się w Krośnie, to potem przez dłuższy czas kierowcy jeździli zgodnie z przepisami.

Dotychczas nie ma oficjalnego cennika za wykroczenia, cała odpowiedzialność spada na policjanta.

Pan burmistrz stwierdził, że pilną sprawą jest ustawienie świateł przy krzyżówce koło ul. Krotowskiego. Jeżeli nie uda się tego zrobić w tym roku, to najpóźniej na początku roku 97. W ten sposób powstanie zielona linia świetlna dla poprawienia bezpieczeństwa w mieście.

W Drużynie, Nowinkach nie ma chodników, a samochody ciężarowe jeżdżą z dużą prędkością. Niedawno zginęło tam dziecko. Podobna sytuacja jest w Sasinowie. Urząd postawi wniosek do DDP o ustawienie tam garbów w celu ograniczenia prędkości. W miejscach gdzie wolno podejmować decyzję władzom lokalnym, np. przy ciągu szkół przy ul. Topolowej zostaną wkrótce ustawione takie garby.

Gmina chętnie uczestniczy w realizacji zadań wsoólnie z innymi, powołanymi do tego instytucjami. W Rogalinku, dla

uchronienia dzieci od wypadku, buduje wspólnie z DDP chodnik z góry do groźnego skrzyżowania, tzn. robi projekt, pomaga w wykupieniu gruntów i wspólnie z DDP będzie realizował tę inwestycję. Prócz tego DDP przeznaczy w tym roku dużą sumę na wykończenie drogi w Krośnie.

W nocy z 6-go na 7-go miała miejsce w Mosinie groźna bójka. W tym dniu, wieczorem burmistrz obszedł całe miasto piechotą, był na dworcu kolejowym, przy Zodiaku, chodził po uliczkach wokół Rynku. Wszędzie panował spokój. Grupa młodzieży, widząc przechodzącego gospodarza Gminy, weszła do Zodiaku. Burmistrz odjechał do domu o godz. 11.30, a o 1.15 młodzi ludzie, po opuszczeniu Zodiaku, wszczęli awanturę.

Właściciele Zodiaku tłumaczyli, że bójka miała miejsce po zamknięciu lokalu i w innej dzielnicy.

Do niedawna środowisko w Pecnej bawiło się spokojnie. Ostatnio ta sama grupa z Mosiny spowodowała burdę, lokal został uszkodzony, wiele osób odniosło obrażenia, jeden chłopak został okropnie pobity.

Pan komendant stwierdził, że jest grupa młodzieży z Mosiny i Krosna, która zakłóca spokój, wszczyna bijatyki. Wszyscy ci osobnicy są znani policji i przeciw nim zostanie wniesione oskarżenie do prokuratora.

Problem w tym, że zarówno świadkowie bójek jak i sami poszkodowani nie zawsze chcą zeznawać.

Nadkomisarz ze Śremu dziwi się tej sytuacji. W Śremie jest w centrum miasta lokal, w którym bawi się 300 osób i jest kilka innych lokali, a policja nie ma z zapewnieniem porządku żadnych problemów. Właściciele lokali wynajmują dla pilnowania porządku „ochroniarzy”.

Pan burmistrz oświadczył kategorycznie, że w mieście musi zapanować porządek. Ci właściciele lokali, którzy nie potrafią tego u siebie zapewnić, muszą liczyć się z drastycznymi decyzjami administracyjnymi.

Na zakończenie omówiono sprawę reklam. Ma teraz wejść pod obrady Rady sprawa zmiany uchwały o umieszczaniu reklam w pasie drogowym. Reklamy na posesjach winny być zadbane. To co się dzieje naprzeciw marketu Taf urąga wszelkim zasadom estetyki. Wiszą tam reklamy obskurne, część nieaktualnych, niektóre leżą na ziemi. Niejednokrotnie przytwierdzenie reklamy do plotu nie jest nawet uzgodnione z właścicielem.

Czy żyjemy w bezpiecznej gminie?

Przestępczość w Polsce rośnie od czasu zmian ustrojowych. W pierwszym okresie, w latach 1989/90 wzrost był niezwykle dynamiczny. W 1990 r. rejestrowano w kraju 547 tys. przestępstw. W ubiegłym roku było ich 975 tys., a przed rokiem 1989 wg statystyk przestępczość nie przekraczała 400 tys. rocznie.

W tej sytuacji znaczenia nabiera skuteczność policji, mierzona ilością wykrytych przestępstw. Ta skuteczność w roku 1995 jest w skali kraju wyższa o 7% w porównaniu z rokiem poprzednim. Jak na tle statystyki krajowej wygląda praca i skuteczność policji mosińskiej.

Komendant miejscowego posterunku, nadkomisarz mgr inż. Karol Wachowiak przedstawił bardzo dokładnie dane z gminy Mosina.

O 28% wzrosła ilość wszczętych postępowań przygotowawczych i śledztw - w 1995 r. było ich 175 (w 1994 r. - 137).

Ilość stwierdzonych przestępstw w powyższych dokonaniach i śledztwach:

- w 1995 r. w 175 postępowaniach wykryto 296 przestępstw,
- w 1994 r. w 137 postępowaniach wykryto 262 przestępstwa.

Nastąpił wzrost stwierdzonych przestępstw o 13%.

Wykrywalność przestępstw:

- w 1995 r. z 296 zgłoszonych i stwierdzonych przestępstw wykryto 204 czyny przestępcze, uzyskując wskaźnik wykrywalności 67%,

- w 1994 r. z 262 zgłoszonych i stwierdzonych przestępstw wykryto 180 czynów przestępczych (wskaźnik niższy o ułamki procenta).

Tu należy wyjaśnić, że czyny wykryte, określające skuteczność

działania policji, oznaczają ustalenie sprawcy.

Sprawców podejrzanych o czyny przestępcze ustalono w 1995 r. 180. Dokonali oni 204 przestępstw. 38 ustalonych sprawców objęto aktami oskarżenia, które Prokuratura Rejonowa w Śremie skierowała do sądu. Z tego wobec czterech podejrzanych zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

W 38 stwierdzonych czynach przestępczych wzięło udział 35 nieletnich (wiek 13-17 lat).

Komenda Policji w Mosinie podlega organizacyjnie Komendzie Rejonowej Policji w Śremie. Z tego tytułu niektóre poważniejsze sprawy przestępcze prowadzi Komenda śremska, delegując swoich funkcjonariuszy do wykonania czynności operacyjnych na terenie Mosiny, przy współudziale naszych funkcjonariuszy.

Przestępstwa w myśl Kodeksu Karnego podzielono na następujące kategorie:

I. Uszkodzenie ciała (art. 155-157 KK):

	wszczęte dochodz. i śledztwa	stwierdzone czyny	wykryte czyny	stopeń wykrywalności
rok 1995	2	4	4	100%
rok 1994	9	8	8	100%

Więcej czynów wykrytych niż stwierdzonych oznacza, iż w trakcie dochodzenia ustalono, że w wyniku przestępstwa było więcej niż jedno uszkodzenia ciała.

II. Bójki lub pobicia (art. 158 i 159 KK)

W roku 1995 wszczęto 1 dochodzenie, stwierdzono i wykryto jeden czyn przestępczy. Ustalono trzech sprawców pełnoletnich i aktem oskarżenia objęto wszystkich troje.

III. W kategorii zgwałceń (art. 168 KK) wszczęto jedno postępowanie, stwierdzono 5 czynów i tyleż wykryto.

Ustalono pięciu podejrzanych pełnoletnich i przeciwko wszystkim skierowano akty oskarżenia.

IV. Kradzież mienia prywatnego (art. 203 KK) i kradzież szczególnie zuchwała (art. 208 KK).

	wszczęto dochodz. i śledztwa	stwierdzone czyny	wykryte czyny	wskaźnik wykrywalności
rok 1995	45	81	48	59%
rok 1994	41	62	45	72%

Ustalono 35 podejrzanych o kradzież. Dokonali oni 48 czynów przestępczych, na 18 sporządzono akt oskarżenia. 13 z powyższych czynów karalnych dokonało piętnastu przestępców nieletnich. Bo trzeba wyjaśnić, że osoba dorosła (tj. taka, która w momencie popełniania czynu karalnego ma 17 lat) dokonuje przestępstwa, natomiast nieletni dokonuje czynu karalnego.

Sprawy o czyny karalne, dokonywane przez nieletnich, rozpatruje Wydział Rodzinny i Nieletnich przy Sądzie Rejonowym w Śremie. Za przestępstwa dorośli odpowiadają przed Wydziałem Karnym SR, natomiast zbrodnie, czyli przestępstwa zagrożone karą od 3 lat pozbawienia wolności wzwwyż, sądzi Sąd Wojewódzki w Poznaniu.

V. Kradzież z włamaniem do obiektu społecznego (art. 208 KK)

	wszczęte dochodz. i śledztwa	stwierdzone czyny	wykryte czyny	stopień wykrywalności	wzrost
rok 1995	6	9	3	33%	28%
rok 1994	5	7	2		

Ustalono dwie osoby podejrzane lecz nie sporządzono aktu oskarżenia. Jednego z tych czynów dokonało dwoje nieletnich.

VI. Kradzież z włamaniem do obiektu (art. 280 KK)

	wszczęte dochodz. i śledztwa	stwierdzone czyny	wykryte czyny	spadek
rok 1995	33	48	16	39%
rok 1994	30	51	33	65%

Ustalono czternastu podejrzanych. Na dziesięć osób sporządzono akt oskarżenia. Jedną osobę aresztowano. Czwooro nieletnich dokonało pięciu z powyższych czynów karalnych.

VII. Kradzież rozbójnicza, rozbój i wymuszenie rozbójnicze (art. 209, 210, 211 KK)

Te podobne w określeniu czynu są to przestępstwa przeciwko mieniu i różnią się następująco:

- kradzież rozbójnicza - sprawca zabiera cudze mienie w celu przywłaszczenia i bije ofiarę, żeby utrzymać zabrany łup;
- rozbój - sprawca najpierw doprowadza do bezradności ofiarę, a potem zabiera jej mienie;
- wymuszenie rozbójnicze - sprawca grozi pobiciem i wystraszona ofiara „daje” mu żądane mienie.

Tego typu przestępstw w 1995 r. stwierdzono 20 (w 1994 r. - 15), wykryto 18 (w 1994 r. - 150). Nastąpił wzrost o 30%, przy bardzo wysokiej 90% wykrywalności.

Ustalono 31 podejrzanych, akty oskarżenia skierowano przeciwko dziesięciu, z tego dwóch aresztowano. Z 18 czynów, dziesięć popełniło troje nieletnich.

Podsumowanie przestępstw o charakterze kryminalnym przedstawia się następująco:

	wszczęte dochodz. i śledztwa	stwierdzone czyny	wykryte czyny	skuteczność działania	wzrost
rok 1995	170	255	170	65%	11,8%
rok 1994	130	228	162	68%	

Skuteczność działania policji w województwie wynosi 43,2%. Rejon Śremski, do którego należymy, jest bardzo dobrze oceniony w porównaniu z innymi, porównywalnymi, w których obrębie działania znajdują się wioski.

Odrębną statystykę stanowią wypadki drogowe.

W 1995 r. na terenie gminy Mosina wydarzyło się 58 kolizji drogowych (55 w roku 1994) i 39 wypadków (37).

Szczegółowa statystyka zdarzeń na drogach:

	kolizje	wypadki	ofiary śmiertelne	ranni	w tym dzieci do lat 14
rok 1995	58	39	7	45	6
rok 1994	55	37	4	42	7

Główne przyczyny nieszczęść na drodze w roku 1995:

	wypadki	kolizje
alkohol	4	2
niedzielenie pierwszeństwa przejazdu	8	15
nieprawidłowe wyprzedzanie, omijanie	7	13
nadmierna prędkość i nieprzystosowanie do warunków drog. i atmosf.	6	12
nagle wtargnięcie na jezdnię lub brak opieki nad nieletnimi	2	1
nieuwaga		
roztargnienie	—	14
inne (poślizg, zły stan tech. pojazdu, zwierzę)	12	1

Trasy i miejscowości szczególnego zagrożenia wypadkami: Rogalinek-Rogalin, Mosina-Puszczkowo oraz nadal ulica Leśniczowska przechodząca w ulicę Główną w Krośnie.

W komentarzu do powyższych danych komendant Policji zwrócił uwagę na 25% wzrost udziału nieletnich w czynach karalnych. Policja jest w stałym kontakcie ze szkołami i na bieżąco rozwiązuje problemy przestępczości nieletnich.

Niestety, często rekrutują się oni ze środowisk zagrożonych, rodzin rozbitych, nadużywających alkoholu, w których brak dobrych wzorców wychowania.

Rejonem większego zagrożenia wymuszeń rozbójniczych w Mosinie jest ostatnio okolica ulicy Topolowej (przy WODZ). Uczniowie starszych klas, lub nawet grupa rówieśnicza, grożąc pobiciem zabierają dzieciom drobne kwoty pieniężne lub przedmioty osobistego użytku.

Sprawy te są w 100% wykrywalne i kierowane do rozpatrzenia we właściwym trybie.

Wskazówką dla wszystkich mieszkańców gminy jest apel komendanta, żeby po sąsiedzku wzajemnie pilnować posesji,

ROGALIN

CZĘŚĆ 1



Sołtys wsi Rogalina, Mariusz ADAMCZAK młody 28-letni człowiek mieszka na końcu ul. Prezydialnej, za którą rośnie już piękny sosnowy las. Jego ojciec Aleksander pracował, podobnie jak syn, w Muzeum Narodowym w Rogalinie, matka Janina pochodziła z sąsiedniego Mieczewa. Urząd sołtysa przygnał widocznie do rodziny Adamczaków, bowiem przez wiele, wiele lat sprawował go brat ojca Kazimierz.

- **Jak układało się Pańskie dotychczasowe życie?**
 - Chodziłem do Szkoły Podstawowej w Rogalinie, potem do

szkoły zawodowej w Poznaniu. Jestem z wykształcenia kierowcą. Po odbyciu służby wojskowej ożeniłem się. Pracuję w Muzeum Narodowym w Rogalinie.

Od dziadka otrzymałem działkę, wybudowałem domek i 4 lata temu wprowadziliśmy się do niego. Oczywiście nie jest jeszcze wykończony, ale cieszymy się, bo ma piękne położenie tuż pod lasem, jest spokój i świeże powietrze.

- **Co nam Pan opowie o swojej wsi?**

- Rogalin należy na pewno do najpiękniej położonych miejscowości na ziemi mosińskiej. Słyszałem, że pisano o nim już w 13-tym wieku - był wtedy nadany kościołowi katedralnemu w Poznaniu. Za Kazimierza Wielkiego był posiadłością Zakonu Kawalerów Maltańskich w Poznaniu. Potem właścicielami Rogalina były najrozmaitsze rody wielkopolskie. Naszą wieś zamieszkiwało kilkanaście rodzin chłopskich, które zobowiązane były do pracy pańszczyźnianej. Rodzina Raczyńskich przejęła Rogalin w połowie 18 wieku.

W 19-tym wieku nasza wieś liczyła ponad 100 osób, obecnie zamieszkuje ją przeszło 700. Jest tutaj duży ruch turystyczny związany z pałacem, parkiem i pięknymi łąkami. Nie ma większych zakładów rzemieślniczych - jest natomiast kilka dobrych gospodarstw.

Wieś jest bardzo rozległa - trudno nią zarządzać sołtysowi, który nie posiada telefonu.

Z.M.

Z wizytą u rolnika

Pan Stanisław Witkowski ma 40 lat i z żoną Marią prowadzi największe w Rogalinie 40-hektarowe gospodarstwo, które przejął po teściach. W dniu w którym ich odwiedziłem, państwo Witkowscy obchodzili 13-tą rocznicę ślubu.

Pan Stanisław ukończył w Poznaniu szkołę zawodową - z zawodu jest tokarzem.

- **Jak się Pan czuje w roli rolnika? Jak sobie Pan radzi?**

- Praca na roli to dla mnie nie nowina. Moi rodzice mieli gospodarstwo koło Buku. Coś w genach pozostało. Poza tym przez 5 lat pracowałem w PGR koło Gniezna.

Mamy 25 ha ziemi ornej, V, VI i trochę IV klasy. Dużo łąk. Prowadzimy gospodarstwo wielokierunkowe. Mamy 8 krów-opasów, bydła przeszło 20 sztuk, trzody chlewnej około 100 sztuk. Ze zbytem nie ma kłopotu, trzeba jednak szukać tego, kto więcej zapłaci. Z tą zapłatą jest różnie. W Radzewicach był rzeźnik, zbankrutował i do dnia dzisiejszego nie widzimy pieniędzy.



Teraz są bardzo ciężkie czasy dla rolnika. Wszystkie wyroby przemysłowe drożeją, a nasze produkty tanieją. Proszę zauważyć jak lecą w górę ceny za prąd, paliwo, węgiel. Natomiast 3 lata temu kg żywca kosztował 29-30 tys. zł, dzisiaj płacą 24-25 tys. zł. Nawozy zdrożały, biorę tylko 8 ton na całe gospodarstwo. Na szczęście mamy dużo obornika i tym się ratujemy.

Nie mamy stałych pracowników - zatrudniamy kilku przez 2-3 miesiące. Gdy jest większa robota pomagają nam sąsiedzi, przyjeżdża też rodzina.

- **A co nam o swoim życiu opowie pani Maria?**

- Życie żony rolnika nie jest wesołe. Cały dzień od rana do wieczora praca - w sobotę, niedzielę tak samo. Nie ma żadnych świąt. Muszę wysprzątać w obejściu, w domu, wydoić krowy, zająć się trójką dzieci - mamy przecież 2 bliźniaków 12-letnich i 9-letnią córkę. Trzeba przygotować obiad dla rodziny, w lecie również dla pracowników - czasami do obiadu siada 10-12 osób.

- **Pani jest taka drobniotka i daje sobie z tym wszystkim radę?**

- Moje życie od dziecka związane jest z gospodarstwem. Tylko przez 2 lata pracowałam w Urzędzie Miejskim w Mosinie. Nieraz zazdroścę ludziom, którzy w sobotę zamkną domostwo, wyjadą i wrócą w poniedziałek, albo mogą pozwolić sobie nawet na wycieczki zagraniczne. My niestety jesteśmy tutaj uwiązani. Praca jest odpowiedzialna i nikt nas nie zastąpi. Możemy się wyrwać najwyżej na kilka godzin. Nie mamy w Rogalinie rozrywek.

- **A jak poznaliście się?**

- Na imieninach, w kawiarni WZ w Poznaniu. Stasiu wywarł na mnie wrażenie człowieka solidnego. Po 8 miesiącach był już ślub. Nie żałuję tego kroku.

Z.M.

W restauracji



Właściciel restauracji „Pod Dębami” Piotr Osifski opowiada o swoich dziejach. W młodości nic nie wskazywało na to, że zwiąże się z gastronomią. Jest Poznaniakiem. Ukończył liceum zawodowe o kierunku mechanicznym. Po maturze, w roku 80-tym wyjechał do Niemiec i tam pracował przez rok jako mechanik. Po powrocie zasiadł za kierownicą taksówki. Właściciel restauracji w Kwilczu, którego kierowca spowodował wypadek i leżał w szpitalu, poprosił pana Piotra aby przez miesiąc zastąpił chorego. Ten miesiąc wydłużył się do 5-ciu lat... bowiem właściciel miał piękną córkę. Młodzi przypadli sobie do serca i wszystko zakończyło się weselem.

- Zatem u teścia poznał Pan tajniki gastronomii...

- Tak - przeszedłem tam wszystkie szczeble wtajemniczenia, nie miałem tylko nic wspólnego z kuchnią i kelnerowaniem. Jednak po 5-ciu latach oderwałem się od gastronomii i w Puszczykowie, gdzie mieszkam, założyłem warsztat ślusarski. Balcerowicz pokrzyżował moje plany, postanowiłem zatem znowu wrócić do gastronomii. To była

trudna decyzją, bowiem ta praca obsorbuje człowieka w soboty, niedziele i święta. Początkowo prowadziłem z moim bratem-bliźniakiem Pawłem restaurację w Dopiewle. Po 2 latach zrezygnowaliśmy z niej, gdyż oplotała się tylko na sprzedaży alkoholu. W roku 90-tym założyłem z bratem i naszymi żonami spółkę cywilną i wydzierżawiliśmy tę restaurację.

- Nie widzę tutaj Pańskiego brata...

- Przebywa teraz w Plewiskach, gdzie założyliśmy drugą firmę. Tam zajmujemy się sprzedażą i montażem amerykańskich elewacji winiarnych i szerokim asortymentem schodów. Brat ma duże „zacięcie” do spraw budowlanych. Natomiast ja wspólnie z jego i moją żoną pracujemy w restauracji.

- W tej chwili mało tu gości...

- Restauracja zimą nie przynosi dochodów. Za 2 tygodnie przeprowadzimy tu generalny remont aby przygotować się do sezonu wiosenno-letniego. Już w kwietniu pojawiają się wycieczki szkolne, turyści indywidualni, dużo gości zagranicznych.

- Jak wygląda życie właściciela restauracji?

- Co drugi dzień o 6-tej rano jestem w hurtowni w Poznaniu, gdzie zaopatruję się we wszystkie potrzebne produkty. W kuchni mamy trzon swoich kucharzy i 8-9 uczni - oczywiście w letnim sezonie. Nie mamy żadnych kłopotów z personelem. Moja córka, która ma już 14 lat oraz dzieci brata nie przejawiają zainteresowania gastronomią, ale w kłopotliwych sytuacjach zawsze nam pomagają. Mamy ustalone godziny otwarcia lokalu, są jednak przypadki, kiedy musimy otworzyć go wcześniej, a są też goście, którzy siedzą do pierwszej, drugiej w nocy. Takie życie...
Z.M.

U starego kowala

W starej, zniszczonej, dworskiej chacie mieszkają: pan Leon Łuczak, 77-letni czerstwy, postawny mężczyzna i 72-letnia drobna, uśmiechnięta kobieta - pani Czesława, jego żona. Wnętrze domu przytulne, czyste, urządzone w „starym stylu”.

- Od kiedy Pan Leon związał swoje losy z Rogalinem?

- Mój ojciec miał kuźnię w majątku hrabiego. Uczylem się tam zawodu kowala. W Rogalinie mieszkam od urodzenia. Jako małe dziecko widywałem jeszcze hrabiego Edwarda Raczyńskiego, który siadywał na ławeczce pod dębem. Ten dąb nazywają teraz dębem Edwarda.

Później spotykałem jego synów Edwarda i Rogera, którzy przyjeżdżali tutaj na urlop. Roger był długie lata wojewodą w Poznaniu, później wiceministrem rolnictwa, następnie ambasadorem w Rumunii. Edward był ambasadorem w Londynie.

Do roku 47, a więc i w czasie okupacji, pracowałem z ojcem w kuźni. Potem Niemcy wysłali mnie do Bydgoszczy na kurs traktorzystów i po powrocie orałem ziemię. Z czasem wyszkoliłem młodych traktorzystów, a sam wróciłem do kuźni.



- Czy pani Czesława pochodzi również z Rogalina?

- Mój ojciec miał koło Jarocina własne gospodarstwo, potem został kierownikiem majątku. W 43 roku poznałam i pokochałam Leona. Ojciec pojechał w okolice Olsztyna, ja pozostałam i przeżyłam z mężem ponad 50 lat.

- Czy Pan pamięta jakie były losy gospodarstwa?

- Z początku chcieli majątek parcelować, ale Muzeum Narodowe na to nie pozwoliło. Utworzono przez Państwowe Nieruchomości Ziemskie kombinat z siedzibą w Tulczy. Później „nastąpił” PGR-y, potem przeszliśmy na własny rachunek, z kolei wzięły nas Zakłady Ziemniaczane z Lubonia i znów powróciły PGR-y - aż do mojego odejścia na emeryturę. Taka kołomyjka.

- Jak wyglądała praca w kuźni?

- Przed wojną trzeba było podkuwać konie - a było ich 80 sztuk. Po wojnie naprawiałem w kuźni wszystkie uszkodzone maszyny. Byłem kowalem, ślusarzem, hydraulikiem i elektrykiem. Pracowałem do 79 roku, a więc przez 45 lat. W kuźni pracują nadal, ale nie robią już tam ognia, posługują się spawarką. Ja uznawałem tylko kowalstwo przedwojenne, spawanie przy pomocy ognia - to była robota ciężka, ale solidna.

- Jak Państwu upływa życie?

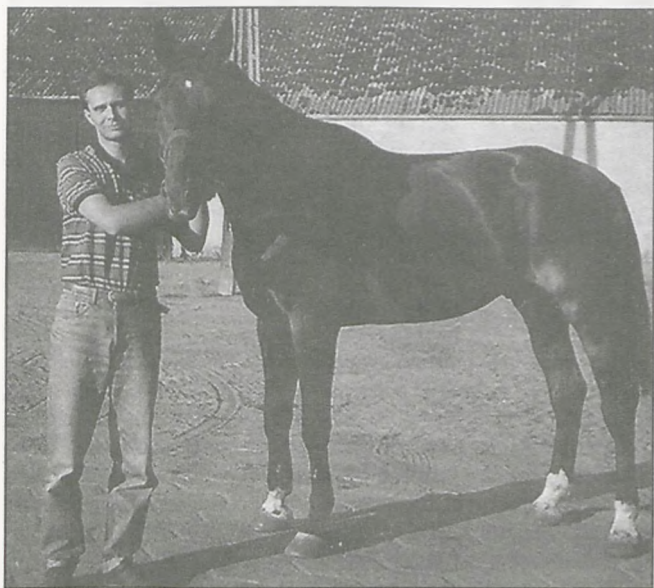
- Do 56 roku woziliśmy beczką wodę z majątku, potem zrobiono nam ręczną pompę. Trzeba wodę napompować, węgiel przynieść, kury nakarmić i oprzątnąć, malutki ogródek koło domu uprawić...

Nie nudzi się nam. Mamy czworo dzieci, 3 synów i jedną córkę, 11 wnuków i 4 prawnuków. W lipcu, kiedy obchodziliśmy 50-lecie pożycia małżeńskiego zjechała się cała rodzina. Dzieci odwiedzają nas często.

Chcieliśmy kupić ten domek i wyremontować, ale on należy do fundacji i nie może być odsprzedany. Proponowano nam małe pokoiki na wsi, ale starych drzew się nie przesadza.

Z.M.

Poznajemy prezesa Majątku Rogalin



- Pańskie nazwisko Pietraszak-Dmowski ma posmak historyczny...

- Moja rodzina ze strony ojca wywodzi się ze wsi Dmochy na Podlasiu. W XIV-XV wieku szlachta mazowiecka wypierała pogańskich Jadrwinów z ich terenów i dostawała od króla nadziały ziemi.

Ta szlachta zaściankowa stanowiła element bardzo patriotyczny. Po powstaniach pozbawiono ją majątków i wywożono na Sybir. Carat, dążąc do likwidacji polskiej szlachty wprowadził tzw. „legitymacją szlachectwa”. Chodziło o to, że w Królestwie Polskim szlachta nie płaciła podatków, krótko służyła w wojsku, nie wolno było w stosunku do niej stosować kar cielesnych. Szlachectwo należało teraz udokumentować papierami. Ale dokumenty poginęły najczęściej w różnych zawieruchach. Kilkadziesiąt rodzin tego samego nazwiska, pochodzących z jednego zaścianka, było pozbawionych większej własności ziemskiej i nie mogło wykazać się, że są „posidzielcami”. Carat przepychał te warstwy szlacheckie pozbawione ziemi do stanu chłopskiego.

Szlachta ratowała się najczęściej przez przeniesienie do miasta. W ten sposób moi pradziadkowie dostali się do Warszawy. Początkowo obracali się wśród znajomych i krewnych wywodzących się z tej samej sfery, potem stali się mieszczanstwem stolicy.

- A jak Pan znalazł się w Poznaniu?

- Dziadek służył przed wojną w Korpusie Ochrony Pogranicza na Wołyniu, potem został przeniesiony do Bydgoszczy. Całą wojnę spędził w Anglii służąc w RAF-ie. W 46 roku dostał od rządu Jej Królewskiej Mości na pamiątkę całe oporządzenie razem z bronią i powrócił do Polski. W Gdyni Rosjanie w czasie „rewizji” zabrali mu wszystko, puszczając go jedynie z tym co miał na sobie. Jako element sanacyjny nigdy nie powrócił do wojska.

Ja zostałem wychowany w Poznaniu przez matkę i dziadka ze strony matki, którego odesłano na emeryturę, mimo, że miał nominację dożywotniego urzędnika. Wg „starego portfela” wypłacano mu 102 zł miesięcznie. Do śmierci zajmował się tłumaczeniami oraz administracją nieruchomości. Rodzina mojej matki, która jest plastykiem z wykształcenia - architektem wewnątrz i malarką - to zasiedzeni poznanlacy. W tym duchu zostałem wychowany a nawet czuję się, co z dumą podkreślam, wielkopolskim patriotą lokalnym.

- No a teraz Pańskie dzieje...

- W dzieciństwie moje zainteresowania dotyczyły różnych dziedzin. Zajmowałem się paleontologią, gromadząc skamieliny, potem archeologią, natomiast w szkole średniej okazało się, że mam szczególny dar do języków. Od dzieciństwa uczyłem się języka angielskiego, potem niemieckiego i po maturze wybrałem się na filologię germańską. Ale równocześnie interesowała mnie historia sztuki. W latach 80-tych była to dziedzina dająca wspaniałą izolację od rzeczywistości, w której

człowiek był w małym stopniu infiltrowany i indoktrynowany z zewnątrz. Kiedy jednak na drugim roku germanistyki chciałem się na te studia dodatkowo zapisać okazało się, że władza zakazała naboru. Wobec tego dla kilkunastu osób w podobnej sytuacji, a więc „drugofakultetowców” utworzono drugi rok studiów. Tak więc na drugim roku germanistyki przebrałem równocześnie I i II rok historii sztuki.

Potem byłem na stypendium w Getyndze, gdzie studiowałem w tamtejszym uniwersytecie, następnie w Holandii miałem zajęcia w Muzeum Wojny i Ruchów Oporu opracowując całą zbrojownię.

Po powrocie dyrektor Muzeum Narodowego w Poznaniu prof. Kalinowski zaproponował mi asystenturę. Nabyte za granicą umiejętności, znajomość obcych języków bardzo mi pomogły w tej administracyjnej robocie.

- Jak Pan trafił do Rogalina?

- Zostałem zaproszony do pracy w Fundacji Raczyńskich, utworzonej przez prezydenta Raczyńskiego. Jako sekretarz Fundacji zajęłem się statutem Rogalina. Z przerażeniem zobaczyłem, że wskutek przekształceń własnościowych, za chwilę może ulec bezpowrotnemu zniszczeniu historyczny układ w Rogalinie. Wyszędłem z założenia, że przez kilkaset lat pałac wraz z parkiem był siedzibą właściciela majątku, ale jego warsztatem pracy było potężne gospodarstwo rolne, które ma pewien historyczny układ produkcyjny i przestrzenny z alejami, lasem, słynnymi łęgami, które są największym w Polsce skupiskiem starych pomnikowych dębów.

W PRL PGR Rogalin należał do kombinatu, a pałac był częścią Muzeum Narodowego - ale za tymi instytucjami stało państwo. Gdyby Agencja Własności Rolnej przeprowadziła restrukturyzację (są na to dokumenty), to ten historyczny układ uległ by definitywnemu zniszczeniu. 200 ha łęgów Agencja chciała przekazać nieodpłatnie pewnej amerykańskiej fundacji (!), reszta arealu miała być w 20% sprzedana, reszta wydzierzawiona.

Kiedy przedstawiłem tę sytuację na zebraniu Zarządu Fundacji wnosząc o ratowanie majątku, spotkałem się z natychmiastowym zrozumieniem i poparciem ze strony prezesa Fundacji prof. Kalinowskiego oraz samego fundatora, któremu zawsze Rogalin był nadzwyczaj bliski.

Tak zaczęły się przeszło dwuletnie starania aby odzyskać majątek. Niestety, brak jest ustawy reprivatyzacyjnej. Zaproponowano Fundacji odkupienie od państwa majątku Rogalin. Było to niewykonalne, ponieważ trudno kupować coś, do czego Fundacja ma po ostatnich Raczyńskich prawa własnościowe, a poza tym Fundacja obejmuje wprawdzie gigantyczny majątek w postaci dzieł sztuki, ale nie posiada wielkich finansów. Tak więc w tej chwili przedsiębiorstwo, którym kieruje: „Majątek Rogalin Spółka z o.o.” jest dzierżawcą od Agencji Rolnej.

- Co Pan tutaj zastał?

- PGR Rogalin był zakładem wchodzącym w skład Kombinatu Kórnik. Tak się nieszczęśliwie złożyło, że był najbardziej oddalony od dykcji i przez cały czas traktowany po macoszemu. Od dziesięcioleci brak było dbałości o pracujących tu ludzi, przydzielano gorszy sprzęt, gorszy materiał w produkcji zwierzęcej.

Od połowy lat sześćdziesiątych właścicielem majątku były Zakłady Ziemniaczane w Luboniu, które wykorzystywały ok. 600 ha do deszczowania ścieków poprodukcyjnych. Cała produkcja roślinna była podporządkowana utylizacji ścieków. To deszczowanie miało niekorzystny wpływ na glebę i samą ekologię. Charakter bowiem Rogalina jest ukształtowany nie tylko przez łęgi, ale i przez pola na wysoczyźnie, gdzie są całe skupiska kilkusetletnich dębów. Niestety, większość z tych dębów jest dziś martwa na skutek nieumiejętnego deszczowania bez zachowania reżimów technologicznych.

Niewiele się zmieniło, gdy utworzono tutaj znowu PGR przez AWRS. Proszę sobie wyobrazić, że Agencja, która wiedziała, że gospodarstwo przestanie być częścią składową Kombinatu w ostatnim momencie obsiała 180 ha (na 335 ha ziemi ornej w Rogalinie) z kukurydzą.

Te sprawy: wpływ Lubonia, przechodzenie Rogalina z rąk do rąk i duża nonszalancja - szczególnie w ostatnich latach - w stosunku do tego gospodarstwa spowodowało, że Rogalin w momencie przejęcia 1 czerwca 93 roku przez naszą Spółkę był gospodarstwem bardzo zapuszczonym.

W pierwszym roku plony były skandalicznie niskie, magazyny puste, produkcja zwierzęca leżała. Dołączyła się do tego niewiara pracowników w nowych gospodarzy.

- A co się zmieniło?

Po kilku miesiącach były już widoczne pewne rezultaty nowej gospodarki. Pracownicy pozostali, zmieniła się jednak kadra kierownicza. Zatrudniłem nowych kolegów i koleżanki, nowych pracowników technicznych, za wyjątkiem p. Budziaka, który jest gorzelanym i magazynierem. Jest więcej pracowników z wyższym wykształceniem. Nie ma u nich obciążeń przeszłością PGR-owską.

Kierownikiem gospodarstwa jest mgr Maciej Marczewski, absolwent Akademii Rolniczej w Poznaniu, który omówi z panem szczegółowo zagadnienia naszego gospodarstwa.

Udało mi się wszystkim zaszczepić wiarę w przedsięwzięcie, chęć do pracy. Rok 94 przyniósł już pewną poprawę - było 30q/ha średniego plonu zbóż wobec 17q/ha w roku 93. Złożyły się na to dbałość, skrupulatność, przestrzeganie reżimów, terminów i technologii. Wszystko to w połączeniu z zakupem kilku kluczowych maszyn, które udało nam się nabyć na początku działalności, spowodowało, że ubiegły rok 95 można uznać za dobry - mieliśmy już 50q/ha średniego plonu zbóż. Jest znaczny przyrost pogłowia trzody chlewnej, wydajności i jakości mleka.

- Zatem brak kłopotów?

Niestety. Ciągłe borykamy się z problemami, które wynikają z zaszłości. Przejęliśmy gospodarstwo zdewastowane, ze zrujnowanymi budynkami, ze starym sprzętem, który działa tylko dzięki remontom i odpowiedniemu użytkowaniu. Weszliśmy z bardzo skromnymi środkami - z zapalem a bez kapitału.

Utrzymujemy się wyłącznie z produkcji rolnej. Jako dzierżawcy musimy płacić niemały czynsz AWR, a z drugiej strony ratami wykupujemy wszystkie ruchomości, które przejęliśmy: produkcję rolną, zwierzęcą, maszyny itd. To jest ogromne obciążenie. Dopiero rok 95 pozwolił nam wyjść na prostą.

Przy wielu trudnościach z jakimi się borykam muszę z czystym sumieniem powiedzieć, że mam wielkie szczęście do ludzi. Mam grono wspaniałych przyjaciół, na których zawsze mogę liczyć, których przekonałem do idei utrzymania majątku Rogalin w rękach ciała społecznego jakim jest Fundacja.

Pomagał nam całkiem bezinteresownie rolnik z gminy Czempin dr Romuald Kamiński, dyr. Gospodarstwa Instytutu Hodowli Roślin Oleistych w Borowie. Chciałbym mu za to serdecznie podziękować.



Spotkałem się też z pełnym zrozumieniem Rady Miejskiej w Mosinie i burmistrza dr Jana Kalużyńskiego.

Dzięki różnym kontaktom w całej Polsce, interesując się demokracją lokalną i mając możliwość porównania, z dużym zadowoleniem mogę powiedzieć, że to dobrze iż Rogalin leży w Gminie Mosina - nie ma chyba zbyt wiele gmin równie dobrze funkcjonujących, jak nasza. Mimo, że od czasu do czasu słychać o jakimś poruszeniu w Radzie, śmiem twierdzić, że sprawy idą tu wyjątkowo dobrze - osobiście uważam, że jest to zasługa Zarządu Miasta i Gminy.

- Pańskie „hobby”?

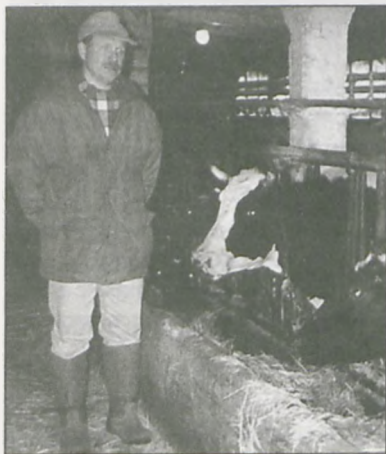
Opracowuję historię Rogalina, staram się spędzać każdą wolną chwilę w archiwach i bibliotekach.

Zwracam się teraz za pośrednictwem „Biuletynu” z apelem do mieszkańców gminy Mosina. Są zapewne tacy, którzy mają pamiątki rodzinne (fotografie, stare dokumenty, listy) dotyczące wsi Rogalina bądź związane z pałacem. Wypożyczę je za pokwitowaniem i oddam po zrobieniu odbitek. Wysłucham też chętnie relacji tych, którzy pamiętają życie ludzi na tym terenie przed wojną. Mój numer telefonu: 138-040.

Prócz tego wraz z zespołem kolegów przygotowujemy programy telewizyjne dotyczące muzeów w Wielkopolsce „Muzealia”. Powstały już 3 programy, które będą wyemitowane wiosną. Zaczęliśmy od Muzeum Rolnictwa w Szreniawie, potem odwiedziliśmy Muzeum Pożarnictwa w Rakoniewicach. Trzeci program poświęciliśmy Wielkopolskiemu Muzeum Wojskowemu.

Ale najważniejszy jest dla mnie Rogalin i to nie tylko pałac. On był jedynie miejscem zamieszkania, rezydencją. Natomiast wartością, która dawała właścicielom pozycję społeczną, finansową, kulturalną był majątek.

Na zakończenie proszę zwrócić uwagę na reprodukcję jednego ze słynniejszych obrazów Jacka Malczewskiego „W tumanie”. Malczewski przyjeżdżał do hrabiów Raczyńskich i przedstawił na tym płótnie pola naszego majątku. Tuman, który wówczas malarz zaobserwował i przerobił w kłębowisko postaci, występuje jako zjawisko do dnia dzisiejszego. Dzięki różnicy terenu w dniach bardzo upalnych na wysoczyźnie powstają takie zawirowania. Przy słonecznej, bezwietrznej pogodzie, nagle trąba powietrzna wędruje poprzez ściernisko pokrywając resztki słomy. Z.M.



Pan Pietraszak przedstawia mi swojego rządcę, młodego człowieka o otwartym spojrzeniu, pana Macieja Marczewskiego.

- Jakie były Pana losy zanim Pan trafił do Rogalina?

- Pochodzę z Ostrowa Wlkp. i tam ukończyłem liceum ogólnokształcące. Potem złożyłem egzamin na Akademię Rolniczą - Wydział Zootechniczny. Trafiłem na rok eksperymen-

talny. Pod opieką prof. Janickiego i prof. Śliwy już na pierwszym roku studiów odbyliśmy całoroczną praktykę. W Zakładzie Rolnym

w Dziakanowicach k.Lednogóry byliśmy zatrudnieni przy hodowli bydła, trzody chlewnej, przy wszelkiego rodzaju pracach polowych. W czasie dalszych studiów mieliśmy jeszcze wiele praktyk przydzielanych przez różne katedry. Ostatnią - już magisterską miałem w Osowej Sieni przy bydle holsztyńsko-fryzjskim. Moim promotorem był prof. Janicki.

Po ukończeniu studiów w 89 roku rozpocząłem pracę na stanowisku zootechnika w Kombinacie Rolnym w Taczanowie k.Pleszewa. Tam pracowałem przez 4 lata na coraz to wyższych szczeblach w hierarchii Zakładu - ostatnio jako z-ca kierownika.

- A jak to się stało, że zrezygnował Pan z pracy, w miejscu gdzie miał Pan ustaloną opinię i przeniósł się do Rogalina?

- Za pośrednictwem kolegi, który jest pracownikiem naukowym w AR spotkałem się z ofertą pracy, którą złożył p. Pietraszak prosząc o człowieka młodego, z kilkuletnim doświadczeniem zawodowym i oferując mu stanowisko rządcy w majątku Rogalin. Byłem w Rogalinie kilkakrotnie, odbyłem rozmowy z dr. Kamińskim, dyr. Kalinowskim i wreszcie prezesem Pietraszakiem, którego zapal, szerokie plany przekonały mnie ostatecznie. Nie żałuję tego.

- Jakie były początki pańskiej działalności w Rogalinie?

- Zostałem w mojej ulubionej działce, czyli produkcji zwierzęcej, krowy o słabej wydajności, słabej jakości mleka i słabych przyrostach. Był duży procent zachorowalności i upadków związanych z niedożywieniem, małą ilością podawanych witamin, słabą jakością pasz. Wg mego subiektywnego zdania wina leżała po stronie starej kadry kierowniczej. Pracownik mógł o pewnych sprawach nie wiedzieć, a prócz tego nie miał odpowiednich środków. Zająłem się najpierw poprawianiem pogłowia bydła i trzody chlewnej.

- Jaki jest stan obecny?

- Cieląt, jałówek, byczków i krów mlecznych mamy ogółem 278 sztuk, z tego 108 krów mlecznych. Jest 760 sztuk trzody chlewnej w „cyklu zamkniętym” tzn. maciory, knury, loszki hodowlane, warchlaki i tuczniaki. W trzodzie chlewnej nastawiłem się na rasy mięsne, żeby uzyskać lepszą cenę i żeby kontrahenci byli zadowoleni.

Przyłożyliśmy, razem z prezesem, baczną uwagę do jakości mleka. Muszę się pochwalić, że przez ostatnie 2 lata mamy stale mleko pierwszej jakości, bardzo czyste o minimalnej ilości bakterii. W związku z większą wydajnością mleka wprowadza się u nas w tym roku buhaje testowe.

- A co z produkcją roślinną?

- W 93 roku produkcja roślinna była w opłakanym stanie. Pola były zaniedbane, nie nawożone, struktura gleb bardzo kiepska, wydajność rzędu 17-20 q/ha, a więc grubo poniżej nakładów. Jednym z moich pierwszych celów było zwiększenie wydajności, aby produkcja stała się opłacalna. W 94 roku udało się zwiększyć wydajność o 100%. To był duży wzrost procentowy, ale czekało nas jeszcze wiele pracy, bowiem średnia ze wszystkich zbóż wynosiła tylko 32 q/ha. W zeszłym roku zwiększyliśmy już wydajność do 52 q/ha. Jak na te ziemie klasy 4b i 5-tej wynik można uznać za zadawalający (na niektórych polach mieliśmy po 60 q/ha pszen-żyta, 40 q/ha żyta, 50 q/ha jęczmienia jarego i owsa). Położyliśmy nacisk na uprawę rzepaku i w 95 roku mieliśmy wydajność 34 q/ha.

- Jaki park maszynowy ma gospodarstwo?

- W ciągu 2 ostatnich lat kupiliśmy nowoczesny ciągnik z przednim napędem Ursus 16-14, niemiecki agregat siewno-uprawowy „Amazonia”, rozsiewacz do nawozów granulowanych, kosiarkę rotacyjną, wóz zbierający, wóz asenizacyjny „Tarpan”, który pomaga nam w zaopatrywaniu się w części maszyn i surowce. Ale pierwszą maszyną, którą kupiłem, był mieszalnik pasz, który połączyliśmy ze śrutownikiem. Od tego czasu produkujemy pasze na własnych komponentach, kupując tylko niezbędne surowce z renomowanych firm polskich czy zagranicznych. Dla każdej grupy zwierząt produkujemy paszę w oparciu o moje dawki pokarmowe i moje obserwacje.



Jestem bardzo zadowolony z całej ekipy pracowników, którzy zrozumieli, że warto pracować. Widzą bowiem efekty i odczuwają satysfakcję, obserwując rezultaty swoich wysiłków. Moim marzeniem jest aby pracownicy byli odpowiednio nagrodzeni za swoją ciężką pracę.

- Czy założył Pan rodzinę?

- Tak, żona pracuje na stanowisku młodszej księgowej.

Przechodzimy do sąsiedniego pokoju, gdzie poznaję panią **Renatę Marczewską**.

- Po złożeniu matury - opowiada pani Marczevska w Liceum Nr 7 „Dąbrówki” wstąpiłam do Akademii Rolniczej na Wydział Zootechniczny. Tam właśnie spotkałam Macieja. Mamy odmienne charaktery - ja jestem raptus, on spokojny. Przeciwności się przyciągają. Zawsze podziwiałam jego poczucie odpowiedzialności. Pobraliśmy się już na drugim roku studiów. Mamy 2 synów - jeden chodzi do trzeciej klasy, drugi ma 4 lata.

- A jak układała się Pani kariera zawodowa?

- Ukończyłam studia razem z mężem, ale dla kobiet zootechników nie było pracy. Przebywałam w domu, wychowywałam dzieci, dopiero od 1,5 roku pracuję tutaj jako księgowa i równocześnie robię studia podyplomowe: marketing artykułów rolno-spożywczych na AR w Poznaniu. Nauka jest płatna, ale to pierwszy rok sponsorowany przez Fundusz Unii Europejskiej. Poznajemy zasady działania wolnego rynku i pracę z komputerem.

Zakupiliśmy już komputer i myślimy o skomputeryzowaniu Zakładu. Na razie pracownicy boją się komputera - muszę ich z nim oswoić i pokazać, że ułatwia on pracę.

- Hobby Państwa?

- Nasze hobby to wieś. Przy tym trybie pracy nie mamy czasu na inne hobby. Z.M.

SKLEP ROWEROWY

ul. Poznanska 10

ul. Rzeczypospolitej Mosinskiej 9

62-050 Mosina

poleca:

**DUŻY WYBOR ROWEROW GÓRSKICH,
TURYSTYCZNYCH**

- krajowych i importowanych
- ogumienie rowerowe
- części zamienne

Sprzedaż ratalna bez żyrantów

**Proponujemy najniższe oprocentowanie
kredytów.**

Gwarantujemy obsługę serwisową rowerów.

USŁUGI SZKLARSKIE

- Szklenie okien, silikon
- Oprawa obrazów
- Szlifowanie szkła - lustra
- Folie okienne i samochodowe
- montaż

Wykonujemy usługi u klienta.

Wystawiamy faktury VAT

Ceny konkurencyjne

PECNA, ul. Szkolna 27

POLSKO - AMERYKAŃSKI KLUB PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Wielkopolski Ośrodek Kształcenia Samorządu Terytorialnego

60-504 Poznań, ul. Wawrzyniaka 37, tel. 471-917, 471-918

INFORMACJA

Uprzejmie informuję, że od 24 stycznia br. funkcjonuje pierwszy w Wielkopolsce Polsko-Amerykański Klub Przedsiębiorczości.

Pierwsze spotkanie zakończyło się wyborami Rady Klubu. Na funkcję Prezesa wybrano Panią Ewę Derucką, a skład osobowy pierwszej Rady uzupełniają Panowie: Juliusz Michalak i Jacek Piasecki.

Kolejne spotkanie - 19 lutego było poświęcone sztuce sprzedaży. Spotkanie prowadził William Berry - obywatel USA z Korpusu Pokoju oraz Marcin Konieczny z Olsztyna.

Najbliższe spotkanie 20 marca będzie poświęcone „public relation” w zastosowaniu w małych i średnich firmach.

W spotkaniach klubowych mogą uczestniczyć osoby prowadzące małe i średnie firmy na terenie Wielkopolski. Oferta została jednak skierowana w pierwszej kolejności do przedsiębiorstw z podpoznańskich gmin: Puszczykowa, Lubonia, Mosiny i Komornik. Obecnie klubowiczami są osoby prowadzące działalność na terenie tych gmin, a także osoby z Poznania.

Klub jest sponsorowany przez US AID, a klubowicze są zobowiązani do opłacania comiesięcznych składek członkowskich.

Koordinator

inż. Bogdan Andrzej JERAN

PODATKI - TERMINY - PODATKI

15 lutego minął termin placenia I-szej raty podatku od środków transportowych. Jest on płacony bez nakazu płatniczego i dlatego może się zdarzyć, że płatnik przeoczył ten termin.

Przypominamy właścicielom pojazdów o tym obowiązku, ponieważ każdy dzień zwłoki, to dodatkowy wydatek na naliczone odsetki.

W najbliższych dniach otrzymamy nakazy płatnicze podatku od nieruchomości. Termin płatności I-szej raty to 15 marca. Należy zatem pomyśleć i zaplanować ten wydatek.

UDOGODNIENIA KOMUNIKACYJNE Z POZNANIEM

Biuro Podróży „Wojażer” zawiadamia, że linia autobusowa Mosina - Poznań zostaje przedłużona do centrum Poznania i tak kurs z Mosiny godz. 7.15 i 14.40 kończyć się będzie przy Operetce Poznańskiej ul. Kościuszki, a kurs z Poznania godz. 8.00 i 15.20 rozpoczynać się będzie także przy Operetce Poznańskiej (przez Dębiec, przejazd około 10 minut).



Leon Wyczółkowski - „DĘBY ROGALIŃSKIE” - litografia

GINEKOLOG

SPECJALISTA JAKUB KUPKA, tel. 133-509

PROFILAKTYKA, LECZENIE, DROBNE ZABIEGI

DIAGNOSTYKA USG

Ginekologiczna, Położnicza, Piersi, Jamy brzusznej
PRZYJĘCIA —

MOSINA PL. 20 Października 2

(obok „Starej Apteki”)

Poniedziałki, Środy, Piątki — 8.30 - 10.00

Wtorki, Czwartki — 16.00 - 17.30

ODZIEŻ UŻYWANA
TYLKO w STYCZNIU
i w LUTYM 50% TANIEJ
Mosina, ul. Targowa 31

USŁUGI KOMPUTEROWE:

- Prace dyplomowe,
magisterskie
- Ulotki reklamowe
- inne

TEL. 136-248

Skuteczna reklama
- to reklama w
**„Biuletynie
Mosińskim”**

NAPRAWA SILNIKÓW ELEKTRYCZNYCH Mosina, ul. 25 Stycznia 6, tel. 132-906

P.U.H. „KOMFORT” s.c.

ul. Farbiarska 30

Mosina, tel. 132-331

- Płytki ceramiczne - OPOCZNO, włoskie, niemieckie
farby, lakiery - artykuły malarskie, narzędzia
- Kleje do płytek, fugi, masy
- Wełna mineralna, styropian PS-15, PS-20
- Systemy dociepleń metodą lekką - pełen asortyment materiałów ATLAS STOP-
TER, HENKEL - Ceresit
- System budowy domów, garaży z kształtek STYROMUR - ceny producenta
- Cement, wapno
- Płyty gipsowo kartonowe i akcesoria
- Dachówki cementowe
- Inne materiały budowlane
- Przedgarażowe rynny do odpływu wody opadowej
- Rury drenerskie PCV
- Rury z PE-HD do przyłączy kanalizacyjnych

RABATY ILOŚCIOWE dla stałych Klientów oferuje:

P.U.H. „KOMFORT - SYSTEM” s.c.

ul. Farbiarska 30, Mosina, tel. 132-331

Zapraszamy od pon. - pt. 9.00 - 18.00, soboty 9.00 - 13.00

AKUMULATORY

SAMOCHODOWE — ROLNICZE

SERWIS — DETAL

przy zakupie bezpłatna kontrola
układu ładowania w pojeździe

MOSINA, ul. Krasickiego 2
(przy ul. Leszczyńskiej trasa na Czempień)

TEL. 132-524

Prywatny Gabinet
Psychiatryczny

lek. psychiatra
KATARZYNA ZIĘBA-MAZUREK

Leczenie nerwic, depresji,
stanów lękowych, bezsenności.

Wtorki godz. 16.30 - 18.00

ul. Śremska 14

„RENOMA“

Agencja Pośrednictwa
w Mosinie
ul. Gałczyńskiego 4/1
tel. (061) 132-153

oferuje do sprzedaży

duży wybór działek budowlanych w:

Mosinie, Krośnie, Krosinku,
Nowinkach, Pecnie, Mieczewie,
Radzewicach i Bolesławcu.

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

Mosina, ul. Śremska 14 (budynek starego Ośrodka Zdrowia)

Informacja i rejestracja tel. 136-206

INTERNISTA	- lek. med. Zbigniew Andrusiak	pon. 16.00 do 18.00
EKG	specjalista chorób wewn.	środa 9.00 do 10.00 czwartek 16.00 do 17.00
OKULISTA	- lek. med. Ewa Ginelli lek. okulista	wtorek 17.00 do 18.00 piątek 17.00 do 18.00
DERMATOLOG	- lek. med. Małgorzata Kopaczyńska specjalista dermatolog	czwartek 17.00 do 18.00
REUMATOLOG	- dr med. Włodzimierz Samborski specjalista reumatolog	czwartek 17.00 do 18.00
LARYNGOLOG	- lek. med. Stanisław Trąpczyński specjalista laryngolog	pon. 17.00 do 18.00 środa 17.00 do 18.00
PSYCHIATRA	- lek. med. Katarzyna Mazurek	wtorek 17.00 do 18.00
GINEKOLOG	- lek. med. Jacek Nowakowski specjalista ginekolog	wtorek 17.00 do 18.00 piątek 17.00 do 18.00

Lekarz psychiatra - leczenie nerwic, depresji, bezsenności, stanów lękowych.

Lekarz reumatolog - leczenie bóli stawów, kręgosłupa, blokady, podawanie leków dostawowo.

TARTAK

OFERUJE:

— więźbę dachową

— łąty

— krawędziaki

oraz wszelkiego rodzaju deski

Ponadto świadczymy usługi
cięcia drewna

SZCZEPANIAK Z.

SULEJEWO 22, 63-113 Żabno

TEL. / FAX 0-667-32-327

SKLEP „ELGO” MOSINA, ul. Kościelna

POLECA:

Części zamienne do: Gotowy sprzęt zmechanizowany:

- pralek
- odkurzaczy
- lodówek
- bojlerów itp.
- odkurzacze
- kralalnice
- miksery
- żelazka

Naprawa sprzętu zmechanizowanego

ZAPRASZAMY

codziennie 10.00 - 17.00

w soboty 10.00 - 13.00

MODNE KRAWIECTWO

Wykonuje usługi skórzane:

— przeróbki płaszczy

na modne kurtki

— spódnice - szorty

— torebki

— futra

Bogusława Szawała

Komorniki, ul. Fabianowska 11

tel. 107-530

zwracać uwagę na obce osoby kręcące się wokół podczas nieobecności właścicieli obiektu.

Jeśli podejrzanе okoliczności zostaną zgłoszone pod numerem telefonu 132-444, funkcjonariusze policji na pewno szybko sprawę wyjaśnią.

Posterunek Policji w Mosinie stanowi 18 funkcjonariuszy, w tym, oprócz Komendanta - sekretarka, dwóch kierowników referatów (prewencji i operacyjno-dochodzeniowego), 5 policjantów operacyjno-dochodzeniowych i czterech dyżurnych.

Jednostka pracuje przez całą dobę. Dysponuje trzema samochodami: polonezem, nysą i tarpanem-honkerem. Wszystkie mają powyżej 4 lat i stosowny do wieku stan techniczny.

Panu Komendantowi dziękuję za wnikliwe zapoznanie z materiałami, które pozwoliły przekazać Czytelnikom niniejsze dane, o pracy mosińskiej Policji.

T.K.

Jubileuszowa seria

Zbliża się kolejny jubileusz związany z naszym miastem. W bieżącym roku mija 50 lat od założenia Harcerskiej Orkiestry Dętej. Znany dobrze z widzenia i słyszenia tę wizytówkę Mosiny w mundurach. 5 września ubr. powołany został Komitet Organizacyjny Obchodów 50-lecia Harcerskiej Orkiestry Dętej im. druha Antoniego Jerzaka.

W jego skład weszli:

hm Zygmunt Marcinkowski - przewodniczący
hm Jerzy Kłorek, Roman Dominiak, hm Tadeusz Matusiak.

Ustalono już termin obchodów uroczystości: odbędą się w dniach 28-30 czerwca 1996 r. Wszystkim sympatykom, którzy chcieliby finansowo wesprzeć jubileusz podajemy numery kont:

**GBWA SA Poznań 637121-1339-138-1, lub
GBS Mosina 3551-271-1 /1**

Orkiestra liczy 30 osób, a na przestrzeni 50 lat grało w niej ponad 300 amatorów muzykowania.

T.K.

VII Zjazd Miejsko-Gminny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Mosinie

Odbył się 18 lutego br. w „Działkowcu”. Uczestniczyli w nim delegaci z jednostek miejskich i gminnych Mosiny oraz zaproszeni goście, wśród których byli: przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego Związku OSP Maciej Tomasik, z Komendy Wojewódzkiej RSP Bernard Zajączkowski, burmistrz Jan Kałuźński, przewodniczący Rady Miejskiej Marian Strenk, pułkownicy pożarnictwa Leon Pituła i Józef Modrzyk, z-ca dowódcy JGR Luboń Dariusz Jezierski, z-ca komendanta Rejonowej PSP Władysław Olesiak.

Przed rozpoczęciem części sprawozdawczo-wyborczej uczczono jubileusz 50-lecia działalności społecznej w straży pożarnej Władysława Fojta oraz wręczono medale, odznaczenia i okolicznościowe dyplomy.



Burmistrz dziękując Władysławowi Fojtowi za 50 lat społecznej, ofiarnej pracy strażackiej wręczył Jubilatowi album z dedykacją, w której m.in. czytamy: „Jest to działalność szczególnie, dotyczy bowiem niesienia ofiarnej pomocy ludziom, kiedy zagrożone są ich dobra najwyższe - życie, zdrowie i mienie. Trzeba zatem wyjątkowego serca, żeby 50 lat

swojego życia poświęcić dla dobra bliźnich chroniąc ich przed pożarem”.

Władysław Fojt pracę strażaka rozpoczął w 1946 r. w Bojanowie. W uznaniu wiedzy i kompetencji Zjazd nadał Mu dożywotni tytuł prezesa honorowego mosińskiej OSP.

Złoty medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa” otrzymał: Jan Kałuźński, a srebrny Jan Marciniak. Odznaczenie „Wzorowy strażak” dostał dh Kazimierz Maślak.

Prezes Zarządu Andrzej Szymczak podsumował pięcioletnią działalność. Poprzedni VI Zjazd odbył się 16 marca 1991 r.

Miejsko-Gminny Związek Ochotniczych Straży Pożarnych zrzesza 7 jednostek: OSP Mosina, OSP w SFM, OSP Krajkowo, OSP Radzewice, OSP Nowinki, OSP Pecna, OSP Zabinko.

Od 1993 r. jednostki te posiadają osobowość prawną

i własne statuty. W 1992 r. Zarząd zorganizował jubileusz 90-lecia istnienia OSP w Mosinie. Od 1993r. utworzono stanowisko Komendanta Gminy ZOSP i jest nim dh Jerzy Swojak. Zarząd był współorganizatorem rajdu drużyn pożarniczych dla 400 uczestników.

Co roku odbywają się ćwiczenia sprawdzające umiejętności i sprawność strażaków. Od ich kondycji strażackiej zależy skuteczność działania w sytuacjach zagrożenia.

We współpracy z Komendą Rejonową PSP w Środzie, przeprowadzono szkolenie dla 25 strażaków z jednostek z Krajkowa, Nowinek, Pecnej i Radzewic. W okresie sprawozdawczym przyznano następujące odznaczenia: medale „Za Zasługi dla Pożarnictwa” złote dla 29 osób, srebrne dla 33 osób, brązowe dla 44 osób. Medal „Za wysługę lat” dla 78 osób, odznakę „Wzorowego Strażaka” dla 45 osób, odznakę „Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej” dla 90 osób. Dyplomy uznania i listy pochwalne wręczono 42 osobom. Dh Władysław Wróbel z Nowinek otrzymał podziękowanie Ministra Spraw Wewnętrznych za udział w gaszeniu pożarów leśnych.

Jedynym środkiem utrzymania OSP są dotacje Zarządu Miejskiego, których wysokość pozwala na zaspokojenie minimum potrzeb. Wiceprezes Władysław Fojt poszerzył sprawozdanie prezesa o następujące dane:

ilość członków	SP terenowe	SP zakładowe
ogółem	285	75
w tym czynnych	215	26
honorowych	12	5
Młodz. Druż. Pożarniczych	80	28

Przeszkolono 24 strażaków i 14 dowódców sekcji.

Udział jednostek OSP w akcjach ratowniczo-gaśniczych określają następujące liczby: w 118 akcjach uczestniczyło 98 sekcji i 362 strażaków. Poza teren gminy wyjeżdżano 68 razy.

Miejsko-Gminna OSP posiada 6 samochodów, w tym 1 lekki, 4 średnie i 1 ciężki. W trakcie budowy jest strażnica w Pecnej.

W okresie sprawozdawczym strażacy wykonali szereg prac społecznych wycenionych na 3.868,00 zł.

Problemy gminnych jednostek OSP omówił Jerzy Swojak. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi, wybrano nowego. Prezesem został ponownie Andrzej Szymczak, funkcję wiceprezesa zachował Stanisław Wiśniewski, drugim wiceprezesem wybrano Dariusza Piechockiego. Funkcję

dokończenie na str. 10



sekretarza po zmarłym Kazimierzu Korytowskim przejął Krzysztof Kaczmarek. Ponadto Zarząd tworzą: skarbnik - Czesław Jencz, członkowie prezydium - Jerzy Swojak i Józef Modrzyk, członkowie - Andrzej Plóćeniak, Marek Pentek, Franciszek Szulc, Jan Marciniak.

Do Komisji Rewizyjnej weszli: Kazimierz Woźniak - przewodniczący oraz Michał Kołodziejczak i Ryszard Kaźmierczak.

Sprawnie przeprowadzonemu Zjazdowi przewodniczył Marian Strenk.

Prezes Szymczak kończąc podsumowanie pięcioletniej pracy powiedział: „Ochotnicza Straż Pożarna jest organizacją społeczną, której członkowie niosą pomoc potrzebującym, z narażeniem własnego życia. Na tę pomoc liczy społeczeństwo”.

I za nią, wszystkim strażakom serdecznie dziękuje.

T.K.

Kultura Kultura Kultura Kultura

STRONĘ REDAGUJE OŚRODEK KULTURY

Biblioteka Publiczna w Mosinie obejmuje i realizuje swą podstawową działalność przez 5 placówek bibliotecznych działających na wsi (Daszewice, Krosinko, Pecna, Rogalinek, Wiórek) oraz w mieście przez Oddział dla Dzieci i Wypożyczalnię dla Młodzieży i Dorosłych.

Biblioteka Publiczna w Mosinie od wielu lat należy do placówek osiągających wyróżniające się wyniki czytelnicze. Na szczególne wyróżnienie zasługuje duża liczba wypożyczeń, niespotykana w innych środowiskach aktywność czytelnicza. W 1995 r. wypożyczono w mieście 97.292 książki, tj. **775 książek na 100 mieszkańców, przy średniej krajowej 398 książek.**

Na koniec 1995 r. w mieście i gminie z placówek bibliotecznych korzystało 4.814 czytelników wypożyczając 152.938 książek, co stanowi 21% społeczeństwa miasta i gminy. Z bibliotek w mieście i gminie korzysta **695 dzieci do lat 15, co stanowi 40% dzieci z tej grupy wiekowej.** Czytelników od lat 16-19 w mieście i gminie jest 1.097

Czytelników od lat 20-29 w mieście i gminie jest 776 powyżej 30 i więcej lat w mieście i gminie jest 1.246.

Placówki biblioteczne dysponują księgozbiorem łącznie w ilości 90.285 tomów. W ciągu 1995 r. zakupiono tylko 2.105 książek, tj. 52% wg wymaganego wskaźnika, który mówi, że należy w ciągu roku zakupić 20 książek na 100 mieszkańców. W ciągu roku wycofano 777 książek z tego 300 książek wieloegzemplarzowych, z klasyki literatury polskiej przekazano bibliotece szkolnej na Litwie. Pozostałe zniszczone, zacytowane przekazano na makulaturę.

Wyniki swojej działalności mosińska Biblioteka Publiczna osiąga w bardzo trudnych warunkach lokalowych. Bardzo potrzebna jest czytelnia.

Oprócz podstawowej działalności biblioteki jaką jest upowszechnianie książek, biblioteka prowadzi działalność kulturalno-oświatową.

Do ciekawszych form należy prowadzenie warsztatów literackich sponsorowanych przez Ośrodek Sztuki dla Dzieci i wydanie tomiku poezji uczestnikom tych warsztatów. Organizowane są wystawy, ostatnio bardzo ciekawa pt.: „Pszczoly w życiu człowieka”, którą zorganizowała biblioteka wspólnie z Kołem Pszczelarzy. Organizujemy również spotkania z ciekawymi ludźmi, lekcje biblioteczne, konkursy np. ekologiczne. W okresie zimy i lata organizujemy „Koło Fortuny” i konkursy recytatorskie.

Biblioteka dysponuje również książkami w postaci kaset magnetofonowych, korzystają z nich ludzie starsi mający kłopoty ze wzrokiem.

Biblioteki dysponują bogatymi księgozbiorem podręcznymi tj. encyklopediami, atlasami, leksykonami, słownikami. Czytelnicy biblioteki mogą korzystać również z wypożyczeń międzybibliotecznych, biblioteki sprowadzają książki z innych placówek z terenu całego kraju, a których nie mają w swoich zbiorach.

Biblioteka w Mosinie od września do maja jest czynna:

poniedziałki, czwartki, piątki od godz. 11.00 do 19.00

wtorki i środy od godz. 9.00 do 17.00

od czerwca do sierpnia od:

poniedziałek, czwartek, piątek od godz. 13.00 do 19.00

wtorek, środa od godz. 9.00 do 15.00

Zapraszamy chętnych do korzystania z filii bibliotecznych Biblioteki Publicznej w mieście i gminie.

Aleksandra Pruchniewska

„Wyzwolenie Poznania”

Izba Muzealna zaprasza do zwiedzenia wystawy poświęconej kolejnej rocznicy wyzwolenia Poznania. Na ekspozycję składają się fotografie pochodzące ze zbiorów Wielkopolskiego Muzeum Historycznego (oddz. na Cytadeli) oraz pocztówki i medale, które na czas trwania wystawy, udostępnił nam pan Kornel Białobłocki. Akcent mosiński wystawy stanowi białoczerwona flaga pieczołowicie przechowywana przez lata okupacji (w szafie z bielizną pościelową) przez rodzinę pani Stanisławy Koniecznej z Mosiny. O istnieniu i przechowaniu flagi wiedział pan Ptasik (pracownik magistratu), który osobiście wywiesił ją na budynku, jeszcze pierwszego dnia wolności naszego miasta - 25 stycznia 1945 roku.

Wystawa będzie czynna do połowy marca. Zapraszamy.

J.R.R.

Pod koniec grudnia 1995 roku Izba Muzealna wzbogaciła się o kolejne eksponaty. Są nimi fragmenty naczyń ze znaleziska datowanego na okres wczesnego średniowiecza, pochodzące z tzw. „Gór Szwedzkich” położonych nad jez. Budzyńskim. Ofiarodawca pan Zygmunt Pniewski uważa, że Izba Muzealna jest najwłaściwszym miejscem na przechowywanie i udostępnianie tego rodzaju materiałów społeczeństwu. Pan Pniewski przekazał nam również w imieniu Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie pięć albumów z negatywami fotograficznymi wykonanymi przez uczniów kółka fotograficznego działającego w ramach OPP. Albumy obejmują lata 1974-1992.

Dziękując panu Pniewskiemu i Szkole Podstawowej Nr 2 w Mosinie za przekazane dary, zwracamy się kolejny raz z apelem do mieszkańców Mosiny o przekazywanie względnie użyczenie w depozyt pamiątek związanych z dziejami naszego miasta.

J.R.-R.

Towarzystwo Miłośników Miasta Mosiny

Szanowni Państwo

Ośrodek Kultury; Izba Muzealna w Mosinie pragnie reaktywować działające dotychczas w zawieszeniu, Towarzystwo Miłośników Miasta Mosiny. Pragniemy na nowo rozpocząć działalność, ale tym razem bardziej aktywnie. W związku z tym prosimy osoby zainteresowane działalnością o zgłoszenie swojego uczestnictwa w Towarzystwie.

Zgłoszenia prosimy składać do dnia 15 marca br. w Izbie Muzealnej w Mosinie. Osoby zgłoszone zostaną zaproszone na pierwsze zebranie po terminie 15 marca.

D.S.

KONCERT

21 stycznia 1996 roku w kościele parafialnym w Mosinie odbył się koncert kolęd zorganizowany przez Chór Kościelny pod wez. św. Cecylii i Ośrodek Kultury. Mimo niskiej temperatury mosiński kościół zgromadził wielu miłośników muzyki sakralnej. W koncercie wystąpiły zaproszone chóry:

chór „Don Bosco” z Poznania (Winogrody) pod dyrekcją Leszka Bajona, chór „Świętomarciński” z Poznania, żeński chór „Sonantes” z Akademii Ekonomicznej w Poznaniu pod dyrekcją Krystyny Domańskiej-Mačkowiak oraz mosiński chór pod wez. św. Cecylii pod dyrekcją Janusza Walczaka. Na organach grali Janusz Walczak i Maciej Kubacki.

W koncercie wystąpił również mosiński zespół „Matador”, który wykonał pastoralkę i dwie kolędy własnej aranżacji. Kolędę „Cicha noc” gościnnie z zespołem zaśpiewała Ewa Buksalewicz Moskalewicz.

Koncert chóralny poprzedził występ zespołu muzycznego ze Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie pod kierunkiem Michała Marciniaka. Młodzież zaśpiewała imponująco. Może rośnie nowe pokolenie śpiewaków, które będzie pielęgnowało chóralne tradycje?

Koncert był prawdziwą uczcą dla ducha, zaś uczcą dla ciała miała miejsce w Ośrodku Kultury, gdzie organizatorzy podjęli występujących artystów skromnym poczęstunkiem.

D.S.

Galeria Miejska zaprasza

Dnia 9 lutego br. została otwarta wystawa rzeźby Kazimierza Sity, adiunkta na wydziale rzeźby poznańskiej PWSSP.

Na wystawie zaprezentowano prace ceramiczne oraz w brązie połączone z motywami żywych kwiatów. Niewątpliwą atrakcją wystawy jest ptak wykonany z drewnianych listewek „fruwający” przy niewielkim poruszeniu. Przymioma on rysunki Leonarda de Vinci, który fascynował się poruszaniem się w powietrzu ptaków i był prekursorem obecnego lotnictwa. Autora fascynuje połączenie form rzeźbiarskich z żywą roślinnością. Mimo, że na wystawie nie ma zbyt wielu eksponatów, jednak każdy z nich ma swoje niepowtarzalne piękno. Różne odlane w brązie jakby „żyły” w metalu. Zapraszamy do końca lutego na zwiedzanie wystawy.

Ale, oto już 8 marca w prezencie dla pań na pamiątkę dawnego święta zapraszamy na wernisaż malarstwa Sławomira Kuszczyka.

Wystawa będzie trwała do 25 marca. Jeszcze w tym samym miesiącu zostanie otwarta wystawa poświęcona pamięci zmarłego w lutym ub.r. roku Profesora Wacława Twarowskiego. Wspomnianego pedagoga, przyjaciela Gallerii, człowieka o wielkim sercu i poczuciu humoru, takim Go zapamiętaliśmy. Był stałym bywalcem mosińskich wernisaży w Gallerii. Córka profesora wspomina, jak na przekór wszystkim wymykał się na wernisaż do Mosiny, mimo iż zdrowie już dokuczało. W kronice Gallerii nie ma wystawy, której nie zaszczylił swoją obecnością.

Pani Barbara Miczko nagrywając audycję dla radia Merkury, uśmiechała się z dowcipnych anegdot na temat autorów wystaw. Komentarze były zawsze ciepłe chociaż nie pozbawione swoistego poczucia humoru. Zawsze chwalił ojców za ich córki, córka profesora latem 1994 r. Pani Ewa Twarowska-Sioda miała tu swój wernisaż, prezentowała rzeźbę.

A do historii Gallerii wejście wpis profesora

„Mosina ma szczęście i my też”

D.S.

Spotkanie Komitetu Osiedlowego Nr 1



W dniu 18 stycznia odbyło się w Szkole Podstawowej Nr 3 posiedzenie Komitetu Osiedlowego Nr 1 obejmującego śródmieście Mosiny. Zebranie zainicjowała przewodnicząca p. Leokadia Bogusławska, witając serdecznie burmistrza p. Jana Kałużyńskiego, przewodniczącego Rady Miejskiej p. Mariana Strenka, v-przewodniczącą p. Zofię Andrys, dyrektorkę szkoły p. Springer Zofię oraz przybyłych na zebranie mieszkańców.

W roku ubiegłym Zarząd odbył 5 posiedzeń, których tematem były sprawy organizacyjne, bezpieczeństwa i porządku. Postawił wniosek o zainstalowanie sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu Szosy Poznańskiej z ul. Krotowskiego i wyłączenia odcinka ul. Krotowskiego z ruchu kołowego. Członkowie Zarządu uczestniczyli w posiedzeniach Rady Miejskiej i wyrażali opinie społeczeństwa w różnych sprawach.

P. Bogusławska apelowała aby mieszkańcy Osiedla włączali się do wspólnych działań, a na zebraniu poruszyli sprawy, które ich nurtują. Pani Halina Gorgolewska postawiła wniosek, aby uporządkować ul. Garbarską i wybudować tam chodnik.

Pan Włodzimierz Przepiera zwrócił uwagę na ekscesy powodowane przez młodzież w wieku 12-18 lat po piątkowych i sobotnich imprezach. Obserwuje się wybijanie szyb, brudzenie ścian i parapetów. Grupa młodzieży udająca się do Jarocina wymuszała od przechodniów pieniądze na podróż. Niektórzy młodzieńcy spożywają narkotyki.

Pan Przepiera zaproponował tworzenie komitetów obywatelskich zabezpieczających porządek. Dobry przykład dali mieszkańcy Czarokurza.

Wielu właścicieli piesków wyprowadza je aby brudziły pod cudzymi posesjami.

Pani Kosicka wyjaśniła, że problem niesfornej młodzieży nie dotyczy tylko Mosiny. Huligani w naszym mieście stanowią margines, znakomita większość uczy się i zachowuje kulturalnie. Zaproponowała aby dla młodzieży starszej zorganizować kółka zainteresowań, a w nowej sali gimnastycznej udostępnić im grę w siatków-

kę, koszykówkę, siłownię. Trzeba w tym celu nawiązać kontakt z nauczycielami WF.

Pan Józef Wójciak omówił krótko historię Komitetu, który powstał 45 lat temu. Pierwszym przewodniczącym był p. Borkowski z ul. Garbarskiej. Na zebraniach omawiano sprawy drobne i bardzo ważne, tworzone komisje porządkowe, organizowano zabawy, aby mieć pieniądze na drobne inwestycje, goniono ludzi zwaśnionych. Sam pan Wójciak był przy wodociągowaniu Pożegowa i budowie biblioteki. Odkryto 3 pomniki przyrody - jedno drzewo 350-letnie.

W najbliższych latach dotrze do śródmieścia kanalizacja i gazyfikacja. Trzeba już myśleć o powołaniu komitetów, które zajmą się zbierką pieniędzy (nie każdego stać na wydanie jednorazowo 10 milionów) a potem dopilnują przebiegu prac.

Na zakończenie zaapelował aby ludzie włączali się do prac, przekazywali swoje uwagi, wnioski, propozycje Komitetowi. Przewodnicząca przedstawiła je wprost burmistrzowi, bądź zabierze głos w wolnych wnioskach na sesji Rady Miejskiej.

Pani Wieczorek skarżyła się, że ulicą Krotowskiego jeżdżą, mimo wyraźnego zakazu, samochody ciężarowe i sugerowała całkowite wyłączenie ul. Krotowskiego z ruchu kołowego.

Burmistrz zabierał głos kilkakrotnie. Wyjaśnił, że w marcu będzie już uruchomiona oczyszczalnia ścieków, przepompownia, kolektory tłoczne i zostanie skanalizowana 1/3 miasta. Ta inwestycja pochłonęła 120 miliardów zł. Trzeba pamiętać, że oprócz szkoły Nr 3 pozostałe znajdują się w gestii gminy, co wiąże się z wielkimi nakładami pieniędzy. Wszystkie szkoły zostały odremontowane, powstała druga szkoła w „dwójce”, buduje się szkołę w Daszewicach, kończy się salę gimnastyczną w „jedynce”.

W śródmieściu inwestycje są dotychczas niewielkie - zmodernizowano nawierzchnię Rynku i oświetlenie. Natomiast nasuwają się duże trudności przy wchodzeniu tutaj z kanalizacją. Mamy wszędzie starą zabudowę. Nie można prowadzić kanalizacji na takiej głębokości jak w nowych częściach miasta, gdzie nie ma tak zwartej zabudowy i budynki nie są tak wiekowe.

W I kwartale tego roku będziemy budowali kolektor główny w kierunku Nowego Krosna, następnie skierujemy się ku ul. Farbiarskiej i w kierunku skrzyżowania Mostowej z Leszczyńską i Strzelecką.

Delegacja Urzędu i Rady pojechała do Bunschoten aby poznać 25-letnie holenderskie doświadczenia wiążące kanalizację grawitacyjną z ciśnieniową. Orientujemy się już jak rozwiązać ten problem u nas i w oparciu o nasze obserwacje wykonuje się już dokumentację robót w śródmieściu. Będzie to najdroższa kanalizacja. Musimy przez rok kumulować pieniądze, bo gdy tu wejdziemy roboty muszą przebiegać szybko. Inwestycja nie może się wlec latami, chodniki nie mogą być stale rozkopane. Mieszkańcy muszą być do tego przygoto-

wani i już gromadzić środki. Równocześnie z budową kanalizacji trzeba wykonywać przyłącza do posesji. Gdy zostaną położone chodniki, nie będzie można już ich niszczyć.

Obecnie nie będzie budować się tutaj ani kawałka drogi, ani kawałka chodnika, bo to przed wykonaniem omówionych prac byłoby wyrzuceniem pieniędzy.

Trzeba nareszcie zlikwidować podłączenia wielu budynków do kanalizacji ściekowej. Przy zmianach pogody unosi się w mieście przy studzienkach obrzydliwy smród.

Na mniejszej już głębokości będzie prowadzony od strony Czarnokurza gaz. Tam od stacji redukcyjnej średniego ciśnienia będą układane rury o dużej średnicy (zatem drogie) w kierunku torów kolejowych do Osowej Góry. Gmina chce w roku 1996 przeznaczyć na to 5 miliardów zł.

Jest rozpatrywana przez Radę koncepcja ustawienia sygnalizacji świetlnej przy ul. Krotowskiego.

Co do zamknięcia ruchu na ul. Krotowskiego decyzję musi podjąć Rada Miejska. Pojawia się tam problem dojazdu do pobudowanych posesji i posterunku energetycznego.

Jest projekt poszerzenia i utwardzenia ul. Garbarskiej. Można to będzie wykonać po zakończeniu głównych inwestycji.

Ogromna większość naszej młodzieży poświęca gros czasu na naukę. Opuszczając mury szkolne osiąga wyniki powyżej 4. Tylko niewielka grupa odstaje od tego poziomu i tylko nieliczni przekraczają granice przyzwoitości. Te dzieci walczą się po mieście nawet po godzinie 23, mają pieniądze na wino i wódkę. Gdzie są rodzice tych młodzieńców? Na Czarnokurzu chcą rzeczywiście utworzyć grupy obywateli zaopatrzonych w plakietki z nazwiskiem i zdjęciem, które będą chodziły wieczorami i po złapaniu młodego awanturnika, będą natychmiast telefonicznie zawiadamiać policję.

Z drugiej strony w niedawnej rozmowie nadkomisarz posterunku zapewnił burmistrza, że wieczorami będą krążyły po mieście piesze patrole policyjne.

Trudno sobie poradzić na naszym terenie z watahami bezpańskich psów. 5 boksów w ZUK jest pełnych. Budowa schroniska to niebawem drogie przedsięwzięcie, na które w tej chwili nie stać naszą gminę. Na tym terenie powstały hodowle psów obronnych, gdy któryś nie spełnia oczekiwań zostaje wyrzucony. Jest grupa ludzi, która rozczula się nad każdym psem i druga, która żąda ich usypiania. Na konferencji z wojewódzkim lekarzem weterynarii ustalono ostatecznie, że jedynym wyjściem będzie sterylizacja odłowionych psów.

Kończąc p. burmistrz oświadczył, że teraz, kiedy stoją przed mieszkańcami wielkie problemy kanalizacji i gazownictwa musi być ścisła współpraca między Komitetem i Urzędem. Prosił o natychmiastowe zgłaszanie wszelkich problemów, które się pojawiają.

Z. M.

W Mosinie mamy morsa

Sezon pływacki otworzył w bieżącym roku obywatel naszego miasta, który w dniu 4 lutego br. (-5° C!) skoczył z mostu przy ul. Niezłomnych w nurty naszego kanału, korzystając z malej, nie zamarznętej przestrzeni. Podziwiamy morsa nie tylko za korałomny skok z mostu, ale za odwagę wykąpania się w tak zanieczyszczonej wodzie.

Na harcerskim szlaku

W dniach od 12 do 14 stycznia br. odbył się w Mosinie II Harcerski Rajd „Poznaj siebie i okolice”, zorganizowany przez Ośrodek ZHP Mosina.

Mosińscy harcerze gościli u siebie 11 drużyn, m.in. z Pobiedzisk, Swarzędza, Golubia Dobrzyń. W imprezie uczestniczyło 140 osób.

Urozmaicone trasy wiodły w pierwszym dniu z Puszczykówka przez Osową Górę oraz Sowiniec, Żabinko, Krajkowo w drugim dniu rajdu. W piątek warunki na trasie były trudne - późne popołudnie, wczesny zmrok i gęsta mgła. Nie przeszkodziły jednak w punktualnym przybyciu na metę.

Sobotni bieg patrolowy po okolicach Mosiny pozwolił sprawdzić umiejętności harcerskie. Był też okazją do zatrzymania się przy miejscach pamięci narodowej w okolicznych lasach. Na jednym z punktów kontrolnych nagrodą była pyszna, gorąca grochówka. Niepowtarzalną atmosferę ogniska kończącego dzień stworzyły piosenki, płąsy i zabawy.

Imprezę zakończył w niedzielę uroczysty apel. Komendant Ośrodka ZHP w Mosinie dh Robert Ryszewski żegnając uczestników, zaprosił wszystkich na kolejny III Rajd w przyszłym roku.

Zwycięzcą tegorocznego została 27 DH „Contra” ze Swarzędza. Mosinę na harcerskim szlaku reprezentowały 12 SHDW „Tramp” i niedawno utworzona drużyna „Bez numeru i imienia”.

Inne dwie miejscowe drużyny pomagały w organizacji rajdu i sprawnym jego przeprowadzeniu. Były to 11 DSH „Szoł” i 19 DH „Czata”.

Organizatorzy rajdu serdecznie dziękują dyrekcjom Szkoły Podstawowej Nr 2 i Przedszkola Nr 4 za udostępnienie sal na noclegi dla umęczonych rajdowych turystów.

Opr. na podst. kores. nadesłanej przez dh Agatę Wencel

Wykaz dzieci urodzonych w styczniu 1996 r. - Miasto Mosina

1. Borchard Patrycja Aldona, 2. Brożek Jakub, 3. Kwiatkowski Krzysztof, 4. Legiewicz Adam, 5. Siernicki Michał, 6. Skowron Agata, 7. Tomaszewska Paulina

Wykaz dzieci urodzonych w styczniu 1996 r. - Gmina Mosina

1. Bielecki Krzysztof, 2. Jaskiewicz Paulina, 3. Klupa Maciej, 4. Kochaj Dariusz Marek, 5. Krauss Eliza Karolina, 6. Kufel Beata, 7. Maćkowiak Patryk Łukasz, 8. Michałowska Anna Maria, 9. Nowak Angelika, 10. Olejnik Hubert, 11. Organiściak Karolina Maria, 12. Osiecki Jakub Paweł, 13. Urbaniak Michał, 14. Woźnikiewicz Weronika, 15. Wróbel Jacek

Małżeństwa zawarte w m-cu styczniu 1996 r.

1. Matecki Tomasz i Węcłewska Magdalena, 2. Długosz Dariusz i Smyk Karolina, 3. Małecki Paweł i Kurek Agata, 4. Jankowski Robert i Zeidler Edyta, 5. Gołąb Dariusz i Kalinowska Dorota

Zgony zarejestrowane w m-cu styczniu 1996 r.

1. Mika Aleksander I. 66, 2. Ziółkowska Danuta I. 39, 3. Olejniczak Franciszek I. 70, 4. Skornia Zenon I. 57, 5. Gołębiak Franciszek I. 70, 6. Matuszewski Eugeniusz I. 44, 7. Sołducha Maria I. 75, 8. Korytowski Kazimierz I. 72, 9. Kęsicka Leokadia I. 86, 10. Adamska Janina I. 86, 11. Szefer Marianna I. 86

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI

Mosina, ul. Leszczyńska 64

laryngolog lek. med. Jacek Gracz, specjalista laryngolog
wtorki 17.30-18.30, piątki 17.30-18.30

internista

i reumatolog EKG lek. med. Zbigniew Nelke, specjalista chorób
wewnętrznych i reumatologii
poniedz. 16.00-17.00, czwartki 16.00-17.00

chirurg lek. med. Krzysztof Smuszkiewicz, specjalista
chirurgii ogólnej
wtorki 16.00-17.00, piątki 16.00-17.00

Porady i leczenie chorób:

piersi, tarczycy, przelyku, żołądka, dwunastnicy, wątroby, pęche-
rzyka żółciowego, trzustki, odbytu, tętnic i żył, ran, oparzeń,
zakażeń ropnych, owrzodzeń żylakowych, urazów kończyn.

Zabiegi:

usuwanie guzków skórnych, kaszaków, tłuszczaków, znamion
barwnikowych, ciał obcych, wrastających paznokci.

P.H.U. „SAWA”

oferuje

1. sprzedaż detaliczną i hurtową
art. spoż.-przemysłowych
2. transport bagażowy
3. pomoc drogową

MOSINA

ul. Farbiarska 12

tel. (0-61) 136-450

C.B. kan. 1920

PPH „ZENTEX”

62-050 MOSINA

ul. Wybickiego 26, tel. 132-862

ZATRUDNI

- **krawcowe**
 - pomoce krawieckie
 - krojczego
 - pomoc krojczego

Na cały lub 1/2 etatu w tym osoby
posiadające II i III grupę inwalidztwa.

P. H.

Oferuje: **AGROL**

- ☛ części do ciągników i maszyn rolniczych
- ☛ łożyska, paski klinowe, elektrody, opony,
sznurki, filtry, żarówki samochodowe
- ☛ akcesoria samochodowe

Mosina, ul. Budzyńska 10, tel. 132-923
w części „Supersamu”
przy restauracji „Morena”
Zapraszamy od pon.-pt. 8.00-16.00
w soboty 9.00-13.00

GABINET PRYWATNY

lek. med. Alfred Hess

SPECJALISTA CHOROÓB SKÓRY I WENERYCZNYCH

Przyjmuje w czwartki w godz. 16.00 - 17.00
w budynku nowego Ośrodka Zdrowia w Mosinie
ul. Dworcowa 3, pokój 106
tel. 132-411, 132-427, (061) 23-01-63 (domowy)

LECZENIE:

- trądzika młodzieńczego i różowatego
- owrzodzeń podudzi
- łuszczycy i grzybicy skóry i paznokci
- chorób włosów (łupież, wypadanie, przetłuszcza-
nie, rozdławianie, łysienie plackowate)
- chorób alergicznych skóry
- uczuleń na detergenty itp.

oraz wypryski skóry rąk (egzemy),
chorób reumatycznych, ropnych i innych.

BEZBOLESNE USUWANIE:

- brodawek zwykłych (kurzajek)
- brodawek łojotokowych (typu starczego)
- brodawek płaskich (młodzieńczych)

Sklep meblowy „Relax” w Mosinie ul. Dembowskiego

*proceedzi sprzedaż
bezpośrednią i na zamówienie
różnorodnych mebli
po przystępnych cenach za gotówkę
i na dogodne raty.*

Szczególnie polecamy:

- ◆ „Królewskie sypialnie”
- ◆ zestawy wypoczynkowe „Milano”
- ◆ meble kuchenne
- ◆ narożnikowe meble dla jadalni

*Zakupione u nas meble
dostarczamy do domu za darmo.*

FABRYKA MEBLI w Komornikach ZATRUDNI

pracowników w działach:

- **produkcyjnym:**
mistrz, brygadzysta, stolarz, ślusarz, spawacz,
elektryk, mechanik, magazynier, kierowca,
malarz, palacz C.O., murarz i innych
- **handlowym**
- **zaopatrzenia (import)**
- **księgowości i kadr**
także — **INWALIDÓW I, II i III grupy**

Zapewniamy dowóz pracowników.

Pisemne oferty (fotografia)

62-052 Komorniki k. Poznania,
ul. Fabianowska 100

DRZEWKA I KRZEWY OZDOBNE

u producenta

Puszczykowo, ul. Lipowa 10
wejście od szosy Mosińskiej
tel. 133-226



Stanisław Gust & Syn
62-050 Mosina
ul. Leszczyńska 12
tel. / fax (061) 132-178

**Oferujemy za gotówkę
i na raty bez zyrandów:**

- ☞ Artykuły instalacyjne C.O.,
wod.-kan. również miedz.,
- ☞ Wyroby hutnicze
- ☞ Artykuły ogrodnicze, nawozy,
środki ochrony roślin
- ☞ Narzędzia - również kosiarki,
pilarki itp.
- ☞ Folia, torf
- ☞ Nasiona polskie i z importu
również na zamówienie
dla producentów
- ☞ Krzewy i drzewa owocowe oraz
ozdobne
- ☞ Materiały izolacyjne - styropian,
wełna min.

*Przyjmujemy zamówienia
kompleksowe.*

ZAPRASZAMY

UWAGA ROLNICY!!!

**Powszechny Zakład Ubezpieczeń S.A.
przedstawia Państwu N O W E**

**kompleksowe ubezpieczenie majątku ruchomego
w gospodarstwie rolnym.**

W jednym ubezpieczeniu ochroną obejmujemy:

MIENIE RUCHOME - od ognia i innych zdarzeń losowych

UPRAWY - od gradobicia i ognia w czasie trwania mechanicznego zbioru,

ZWIERZĘTA: konie i krowy - od padnięcia i uboju z konieczności na skutek choroby lub wypadku.

Przy opłaceniu dodatkowej składki mogą być ubezpieczone ruchomości znajdujące się w budynku mieszkalnym - od ryzyka kradzieży z włamaniem i rabunku.

Bliższych informacji na temat ww. ubezpieczeń udzielają pośrednicy ubezpieczeniowi i Inspektorat w Luboniu, nr telefonu: 130-831.

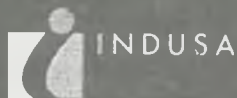
HISZPAŃSKIE
PŁYTKI CERAMICZNE



ZIRCONIO

CERAMICA

EKSKLUZYWNE I TANIE
PORTUGALSKIE SANITARIATY



CHEMIA BUDOWLANA
ORAZ CERAMIKA INNYCH FIRM
Prowadzimy sprzedaż ratalną

ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD 9.00 - 19.00
MOSINA, UL. LEŚNA 26

P.H.U. „IRJAZA”
HURTOWNIA MATERIAŁÓW
INSTALACYJNO-WODOCIĄGOWYCH
WODN.-KAN., C.O., GAZ

OFERUJE:

Złącza zaciskowe do rur P.E.
Rury polietylowe do wody
Zawory kulowe do wody i gazu
Pompy obiegowe „LFP” Leszno
(w całej gamie)



Rury i kształtki PCV - kan. od Ø 50 do Ø 315
Grzejniki Aluminiowe (Pilzno)
Instalacje PVC i CPVC (GENORA) klejone
Instalacje P.P. zgrzewane
Zgrzewarki - sprzedaż i wypożyczenie
Rynny PCV i kompletne orynnowanie
Całą gamę instalacji

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe
„IRJAZA” Import-Eksport
Irena Zawartowska
Drużyna 40 - 62-053 Pecna, tel. (061) 132-613

HALA 150 m² wynajmę lub podejmę współpracę. Tel. 138-174.

TARPAN 239D - rocznik 89 sprzedam. Tel. 136-007

PROJEKTY budowlane i architektoniczne. Przystępna cena. Tel. 47-34-00

BLACHARZA samochodowego - ZATRUDNIĘ. Tel. 132-511

SCHODY Z DREWNA

- proste, zabiegowe,
wykładane
- szalunki.

Szymański Seweryn
Mosina, ul. Gruszkowa 4
tel. 132-781



STUDIO I FOTOLABORATORIUM
MOSINA, UL. SZOSA POZNAŃSKA 2

FOTO Plastyka

OFERUJE PAŃSTWU DOBRĄ FOTOGRAFIĘ.

- ✓ ZDJĘCIA PASZPORTOWE, DYPLOMOWE; KOLOROWE I CZARNOBIALE W 3 MIN. I NA KLISZY
- ✓ ZDJĘCIA ŚLUBNE I RODZINNE W ATELIER - STOSUJEMY ROZBUDOWANE OŚWIETLENIE I DUŻY WYBÓR TEL.
- ✓ REPORTAŻ, ZDJĘCIA PLENEROWE, PORTRETY, REPRODUKCJE
- ✓ ZDJĘCIA TECHNICZNE - TAKŻE MAKRO
- ✓ ZDJĘCIA Z TWOICH FILMÓW JUŻ W CZASIE 1 GODZINY - ALBUM DO ZDJĘĆ, JAK ZWYKLE GRATIS

Pracujemy na papierach FUJI i KODAK.

Proponujemy również zdjęcia na płótnie i folii o różnych fakturach.

Współpracujemy z drukarniami.

OFERUJEMY 20 MODELI APARATÓW

- od półautomatów do rozbudowanych aparatów z zoomem.

ZAPRASZAMY DO NASZYCH PUNKTÓW:

- o Mosina. Rynek sklep AW z art. malarzkimi
- o Puszczykowo Dworzec o vis a vis lodów.

III. III. Rybczyńscy

pon. - pt. 9.00 - 17.00

sob. 9.00 - 14.00

tel. 132-834

Nikon - Canon - Minolta - Fuji - Panasonic - Premier - Rikoh - Yashica - Soligor - Konica

Kodak - Agfa - Fuda - Polaroid - Wizen - Hamimex - Fuda

BIULETYN MOSIŃSKI wydawany przez Radę, Zarząd i Urząd Miejski Mosina, 62-050 Mosina, Pl. 20 Października 1, tel. 132-251.

Zespół redakcyjny w składzie: Teresa Kurzawa, Bożena Jakś, Zbigniew Miczek.

Opracowanie komputerowe: „Comp-Druk”, Poznań, tel. 657-656.

Druk: Z.P. „Intro-Druk”, Puszczykowo, ul. Kopernika 73, tel. 133-982.